NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 41

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik ciechanowski Wydanie N

3,50 zł w tym 5% VAT

NR 41 (2181) 12 PAŹDZIERNIKA 2021 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.ciechpress.pl

fot. Nowodworski Ośrodek Kultury

Wróżki i geometria

W Nowodworskim Ośrodku Kultury gości wystawa prac dwóch utalentowanych kobiet: Urszuli Michalskiej i Katarzyny Środowskiej.

Obie artystki prezentują swoje dzieła - rzeźby i obrazy, także obie kształciły się w tej samej szkole, ukończyły Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Jadnak patrząc na zebrane prace widać znaczące między nimi różnice. Tym bardziej warto wybrać się do Nowego Dworu by zobaczyć ten kontrastujący ze sobą nieoczywisty zbiór.

– Zachęcamy do odwiedzenia naszej Galerii „Łącznik" i obejrzenia obrazów Urszuli Michalskiej i Katarzyny Środowskiej - wystawa trwać będzie do 13 października – zaprasza Nowodworski Ośrodek Kultury. natson

Katarzyna Środowska i Urszula Michalska

Czytaj na str. 16

R E K L A M A

R E K L A M A

Finał Miss Mazowsza już 12 grudnia:

11 naszych reprezentantek w finale!

Roksana Głogowska z Kuzunia Nowego, absolwentka LXXVI LO im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie oraz 17-letnia Oliwia Smolińsk z Borowej Góry w gminie Serock wystąpią w finale konkursu Miss Mazowsza i Miss Mazowsza Nastolatek 2021. Półfinał odbył się ostatnią sobotę w Markach. 12 grudnia dziewczyny walczyć będą o koronę najpiękniejszej mazowszanki. RN

Czytaj na str. 20

Tragedia na Narwi

Matka i córka utonęły, nie było udziału osób trzecich

39-letnia kobieta i 5-letnia dziewczynka – ich śmierć poruszyła wiele osób nie tylko w powiecie pułtuskim. Ich ciała wyłowiono z Narwi 2 października, a dwa dni później została przeprowadzona sekcja zwłok. Przyczyną zgonu matki i córki, mieszkanek podpułtuskiej wsi, było utonięcie. Komunikat w tej sprawie wydała 5 października Prokuratura Rejonowa w Pułtusku. IK

Czytaj na str. 8

Sonda „Tygodnika"

Nowe mandaty dla kierowców. Czy potrzebne?

Pod koniec 2021 roku dojdzie do ogromnej rewolucji w kwestii mandatów, które mogą otrzymać kierowcy. Czy faktycznie będzie tak strasznie, jak to wszyscy malują? Przede wszystkim maksymalna kwota mandatu, jaką można otrzymać, będzie wynosić aż pięć tysięcy złotych, a maksymalna kwota grzywny wzrośnie do aż trzydziestu tysięcy. To nie wszystko. A co o tych zmianach myślą nasi czytelnicy?

Czytaj na str. 13

Wyroki w sprawie Caritasu:

Ponad 11 mln zł do zwrotu

Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że Caritas Diecezji Płockiej ma zwrócić PFRON ponad 11 mln zł dofinansowania z lat 2006-2007 i odsetki od tej kwoty. W sprawie jednego z wyroków Caritas Diecezji Płockiej wniosła o kasację, a w drugim przypadku jest to rozważane.

Wyroki zapadły 30 kwietnia i 21 września br. Dotyczą realizowanych przez Caritas Diecezji Płockiej w latach 2006-2007 dofinansowanych projektów, których prawidłowość wykonywania została przez PFRON zakwestionowana. RN

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 40f7b82e93

Nieprzyjemne odkrycie

Zwłoki w centrum Żuromina

Z jednego z mieszkań w bloku przy ulicy Warszawskiej miał dochodzić nieprzyjemny zapach. W mieszkaniu, na podłodze, policja odnalazła zwłoki w stanie rozkładu.

Mieszkaniec powiatu żuromińskiego był zaniepokojony brakiem kontaktu ze swoim kuzynem. W środę (6 października br.) postanowił o sprawie poinformować policję. Dodał również, że z mieszkania jego kuzyna wyczuwalny jest „nieprzyjemny zapach".

Policjanci wraz ze zgłaszającym udali się do bloku na ulicy Warszawskiej. Mężczyzna posiadał klucze do mieszkania krewnego, a więc obyło się bez wyważania drzwi. Interweniujący funkcjonariusze w jednym z pokoi zauważyli ciało leżące na podłodze. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Do śmierci doszło najprawdopodobniej kilka dni wcześniej. Lekarz wykluczył, aby ktokolwiek przyczynił się do śmierci 45-latka.

Podczas czynności obecny był także prokurator, który, posiłkując się m.in. opinią lekarza zadecydował o wydaniu ciała rodzinie. Wygląda na to, że mieszkaniec Żuromina zmarł z przyczyn naturalnych. Z nieoficjalnych doniesień wynika, iż mężczyzna nadużywał alkoholu. **kuj**

Ciechanowianin przeżył, łoś nie

Zderzenie z łosiem w Ościsłowie

Do poważnego wypadku doszło w czwartkowy wieczór na DK60 w lesie ościsłowskim. Osobowy samochód, kierowany przez 56-letniego mieszkańca Ciechanowa, uderzył w łosia. Mężczyznę z zakleszczonego auta wydostali strażacy.

Podróżujący samotnie z Glinojecka w kierunku Ciechanowa osobową skodą fabią mężczyzna zderzył się z łosiem, po czym auto wpadło do przydrożnego rowu. Jak relacjonują strażacy z OSP Glinojeck, pierwszymi osobami na miejscu wypadku był jeden z druhów i lekarz, którzy natychmiast przystąpili do udzielania poszkodowanemu pierwszej pomocy. Po chwili pojawiły się zastępy straży, karetka i policja. 56-latek trafił do szpitala w Ciechanowie z podejrzeniem urazu klatki piersiowej. Łoś nie przeżył zderzenia.

Odcinek DK60 na wysokości lasu ościsłowskiego jest oznaczony znakiem A-18b, czyli „Uwaga dzikie zwierzęta". W takich miejscach należy zachować szczególną ostrożność i zdjąć nogę z gazu. To już kolejny łoś zabity na drogach regionu. Tym razem kierowcy udało się przeżyć „spotkanie bliskiego stopnia" z ogromnym zwierzęciem, ale inne osoby mogą już nie mieć takiego szczęścia. **kuj**

Wyroki w sprawie Caritasu:

Ponad 11 mln zł do zwrotu

Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że Caritas Diecezji Płockiej ma zwrócić PFRON ponad 11 mln zł dofinansowania z lat 2006-2007 i odsetki od tej kwoty. W sprawie jednego z wyroków Caritas Diecezji Płockiej wniosła o kasację, a w drugim przypadku jest to rozważane.

Wyroki w obu sprawach zapadły dopiero po trwających 12 lat procesach. Z pozwami przeciwko Caritas wystąpił wówczas Państwowy Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Sąd zasądził od Caritas Diecezji Płockiej na rzecz PFRON kwoty - odpowiednio - 9.059.899,37 zł oraz 2.298.116,85 zł. Kwota główna jest równa wysokości przekazanego przez Fundusz dofinansowania i należy ją powiększyć o odsetki, liczone od marca 2013 r.

Wyroki zapadły 30 kwietnia i 21 września br. Dotyczą realizowanych przez Caritas Diecezji Płockiej w latach 2006-2007 dofinansowanych projektów, których prawidłowość wykonywania została przez PFRON zakwestionowana. Umowy te były podpisane i realizowane przez poprzednie kierownictwo Caritas Diecezji Płockiej, przed objęciem diecezji płockiej przez biskupa Piotra Liberę.

O nieprawidłowościach Kuria Diecezjalna Płocka informowała jeszcze w 2010 r. Kuria, podając wówczas, że wyniki audytu w płockiej Caritas zostały przekazane płockiej Prokuraturze Okręgowej. Przyznawała, iż wykazały one, że część projektów była źle prowadzona i doszło do nieprawidłowości w ich rozliczaniu. Wewnętrzny audyt potwierdził zakwestionowanie rozliczeń środków otrzymanych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, jednak część pieniędzy, zdaniem opinii biegłego, wydano zgodnie z przeznaczeniem, w związku z czym nie powinny one podlegać zwrotowi.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił sporządzonej na polecenie sądu I instancji opinii biegłego, który stwierdził, że z całej przyznanej przez PFRON sumy, wyłącznie kwota prawie 2 mln zł wydana została przez Caritas niezgodnie z celem umów.

Kuria Diecezjalna informuje w komunikacie prasowym, że Caritas Diecezji Płockiej zwróciła się do Sądu Najwyższego o kasację niesprawiedliwego – jej zdaniem - wyroku z 30 kwietnia br. Postanowieniem z 7 września br. wstrzymane zostało wykonanie wyroku - do czasu rozpoznania złożonej skargi. W odniesieniu do rozstrzygnięć z 21 września br. decyzja o ewentualnej skardze kasacyjnej podjęta zostanie po otrzymaniu od Sądu Apelacyjnego pisemnego uzasadnienia wyroku. **RN**

Działają charytatywnie

Uczniowie urządzili zbiórkę dla absolwenta

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Orkana w Bieżuniu, ze wsparciem kadry pedagogicznej i rodziców, zorganizowała kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczony zostanie na leczenie mieszkańca Bieżunia.

Absolwent bieżuńskiego liceum, uczeń klasy B z rocznika 1987, Marcin Feltych, w kwietniu tego roku dowiedział się o poważnej chorobie – wykryto u niego tętniaka aorty. Po kilku operacjach mężczyźnie potrzebne były środki na specjalistyczną rehabilitację i sprzęt wspomagający walkę z chorobą. Otworzono zbiórkę na portalu siepomaga.pl, gdzie udało się uzbierać ponad 20 tys. zł.

Na apel o pomoc byłego ucznia postanowił odpowiedzieć dyrektor liceum Krzysztof Jabłoński, który przekazał informację uczniom i nauczycielom. Powstał plan organizacji kiermaszu ciast połączonego ze zbiórką dedykowaną właśnie Marcinowi Feltychowi.

– Postanowiliśmy odpowiedzieć na apel. Nasz były uczeń ma problemy zdrowotne i finansowe, nie mogliśmy obok takiej sytuacji przejść obojętnie. Młodzież stanęła na wysokości zadania, jak zawsze. Odzew był bardzo pozytywny. Pierwszego dnia kiermaszu udało się zebrać 930 zł – chwali postawę uczniów dyrektor LO w Bieżuniu.

Ciasta przygotowali uczniowie wraz z rodzicami. Wypieki cieszyły się dużym powodzeniem, do szkoły wstępowali także przechodnie, którzy chcieli wspomóc akcję.

– Chcemy pomóc naszemu koledze, który kiedyś, tak jak my teraz, przemierzał korytarze tej samej szkoły. Teraz jest w potrzebie, dlatego wychodzimy z inicjatywą – mówi nam uczennica bieżuńskiego „ogólniaka", Magdalena Bukowska.

– Pomaganie jest super, zawsze warto pochylić się nad losem innych – dodaje jej koleżanka Kinga Milewska.

W liceum działa koło wolontariatu, które prowadzi nauczycielka Renata Sadowska. Jak nam powiedziała, jest dumna ze swoich podopiecznych.

– Młodzież podchodzi bardzo pozytywnie do takich akcji, chce pomagać innym. Działanie na rzecz potrzebujących kształtuje wrażliwość społeczną uczniów, uczy walki z przeciwnościami losu. W naszej szkole prężnie działa koło wolontariatu, które co jakiś czas organizuje takie wydarzenia na rzecz osób w potrzebie – zaznacza, że to nie pierwsza taka inicjatywa uczniów Renata Sadowska.

Kiermasz w bieżuńskim LO potrwał dwa dni, zaś cały dochód został przeznaczony na rzecz absolwenta tej szkoły. **kuj**

Rycerz pierwszy, drugi, trzeci...

A tych rycerzy ma być jeszcze 6! – Ciechanów miastem rycerzy! – tymi słowami Alicja Gąsiorowska, przewodnicząca Społecznego Komitetu Organizacyjnego „Ciechanów Wrzuć na luz i jeszcze plus", zachęca innych do kontunuowania i wspierania, szeroko zakrojonej już, akcji umieszczania rycerzyków z brązu w naszym mieście. Jak widać ma wielu sympatyków, gdyż już trzeci rycerz osiadł w ciechanowskim grodzie, tym razem na ul. Warszawskiej, przed siedzibą Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Uroczyste odsłonięcie Rycerza Zygmusia zebrało na ciechanowskim deptaku sporo ciekawskich spojrzeń. Tłumek przed biblioteką był całkiem pokaźnych rozmiarów. Pani Alicja, wraz ze współprowadzącym Krzysztofem Ostromeckim powitała zebranych gości. Zrobiła to bardzo szczegółowo, z podziałem na darczyńców, przyjaciół, pomocników, wykonawców i innych osób, które związane były z realizacją tego zadania.

Rycerz Zygmuś został też otoczony szczególnym orszakiem współtowarzyszy broni. Przy jego boku pojawili się: Rycerz Wyssogota (prosto z planu filmowego „Korona Królów") pan Bartosz Zakrzewski, rycerze Łukasz i Rycerz Olaf z ciechanowskiego Stowarzyszenia Pozytywnie Historyczni, pojawił się również rycerz z Chorągwi Rycerstwa Ziemi Ciechanowskiej Tomasz Duda, przybyły też przedszkolaki, które były pasowane na rycerskich giermków z Przedszkola nr 4 im. Pluszowego Misia i Niepublicznego Przedszkola Kindero.

Nie zabrakło podziękowań dla fundatorów i darczyńców kolejnych cegiełek, bez których Rycerzyk Zygmuś Waleczny nie mógłby stanąć w centrum Ciechanowa. Byli oni wymienieni dokładnie, ogólnie i każdy z osobna.

Rzeźbę przygotował Michał Selerowski, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zygmuś Waleczny jest większy niż dwie poprzednie rzeźby. Dzierży bowiem księgę… być może zapisaną ciechanowskimi legendami. Imię Zygmuś Waleczny zaproponowała Monika Borkowska, to właśnie jej pomysł wybrano jako najlepszy.

- Oprócz tego rycerza, pierwszego na ul. Warszawskiej, mamy zgody konserwatora zabytków na kolejnych sześciu rycerzy, mamy więc razem siedem gotowych zgód. Czekamy teraz na fundatorów, bez których nie uda nam się zrealizować tej oryginalnej inicjatywy – zadeklarowała Alicja Gąsiorowska. Pojawiły się też głosy by na ul. Warszawskiej, w przyszłości pojawiła się, kolejna wyjątkowa rzeźba – ławeczka Jadwigi Paprockiej, zasłużonej dla Ciechanowa społeczniczki.

Imprezę zakończyło uroczyste pasowanie na giermków przedszkolaków, które na tą okoliczność przyodziały historyczne peleryny oraz hełmy. Giermkowie zostali zobowiązani do dbania i opiekowania się Rycerzem Zygmusiem Walecznym. **natson**

To jednak nie było porwanie

Płońscy policjanci zatrzymali kolejnego poszukiwanego. 51-latek wpadł w ręce stróżów prawa po tym jak zgłosił, że został porwany. Po wytrzeźwieniu w policyjnej celi, został przewieziony do zakładu karnego.

Kilka dni temu dyżurny płońskiej komendy skierował policyjny patrol na stację paliw do Czerwińska, gdzie miał oczekiwać mężczyzna, który twierdził, że został porwany. We wskazanym miejscu policjanci zastali, będącego pod wyraźnym wpływem alkoholu, 51-letni mieszkańca gm. Czerwińsk. Mężczyzna nie potrafił wyjaśnić funkcjonariuszom co się stało. Co chwilę zmieniał wersję wydarzeń.

Stwierdził ostatecznie, że porwany został jego telefon albo go zgubił, bo nie może go znaleźć. W czasie legitymowania i sprawdzenia w bazach danych okazało się, że 51-latek jest osobą poszukiwaną do ustalenia miejsca pobytu i odbycia kary 2 dni pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze ustalili, że jest to zastępcza kara za niezapłaconą karę grzywny orzeczoną prawomocnym wyrokiem sądu, w związku z popełnionym przez mężczyznę wykroczeniem, dotyczącym naruszenia przepisów porządkowych (zakazu zgromadzeń obowiązującego w ub. roku). Mężczyzna nie krył swojego zaskoczenia, gdy został zatrzymany. Z policyjnego aresztu trafił do zakładu karnego. **rom**

Płacił cudzymi kartami

54-latek płacił za zakupy znalezionymi kartami płatniczymi. Płońscy policjanci tożsamość sprawcy ustalili na podstawie nagrań ze sklepowego monitoringu i innych dowodów.

Kilka tygodni temu płońscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące przywłaszczenia portfela, w którym znajdowały się pieniądze, dokumenty oraz karty płatnicze. Pokrzywdzonej mieszkance Płońska portfel został skradziony, bądź go zgubiła, w czasie zakupów w jednym ze sklepów. Co prawda odzyskała go wraz z dokumentami, gdyż został znaleziony przez pracowników sklepu, jednak nie było już w nim pieniędzy ani kart płatniczych. Zanim płońszczanka zablokowała możliwość robienia płatności za pomocą utraconych przez nią kart, z jej konta zniknęło prawie 270 zł.

Policjanci wydziału kryminalnego, którzy zajęli się tą sprawą, wyjaśniając wszystkie jej okoliczności ustalili, że sprawca wykonał w sumie siedem transakcji zbliżeniowych, płacąc w kilku sklepach na terenie miasta za produkty spożywcze i alkohol. Kolejne trzy płatności zostały odrzucone po zablokowaniu kart przez pokrzywdzoną – informuje Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy policji.

Dodaje, że na podstawie zabezpieczonych zapisów z monitoringu sklepowego oraz innych zebranych dowodów funkcjonariusze ustalili tożsamość mężczyzny, którym okazał się być 54-letni warszawianin. Został on osadzony w policyjnym areszcie. Przyznał się policjantom do tego, że gdy już nie mógł dalej płacić przywłaszczonymi kartami, wyrzucił je do studzienki kanalizacyjnej.

54-latek usłyszał w sumie jedenaście zarzutów, w tym przywłaszczenia kart płatniczych, kradzieży z włamaniem do systemu bankowego oraz usiłowania kradzieży z włamaniem. Grozi mu teraz do 10 lat pozbawienia wolności. **rom**

eprasa.pl 40f7b82e93

Historyczny moment w dziejach Płońska

4 października oficjalnie zakończono prace związane z realizacją największej i najdroższej inwestycji drogowej w Płońsku, której łączna wartość przekracza 65 mln zł. Na ten cel władze miasta pozyskały unijne dofinansowanie wynoszące ponad 50 mln zł i 5 mln zł z budżetu państwa.

„Budowa ścieżek rowerowych w ramach działania ograniczenie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej" to projekt składający się z wielu zadań – budowy obwodnicy centrum miasta, obwodnicy zachodniej, sieci dróg rowerowych o łącznej długości 10 km, parkingów „parkuj i jedź", zakupu dwóch autobusów miejskich i inteligentnego systemu do ich obsługi.

Inwestycję zrealizowało wyłonione w przetargu konsorcjum firm. Jego liderem była miejska spółka Zarząd Dróg i Mostów, a partnerem – przedsiębiorstwo „Wapnopol" z Glinojecka.

- Jestem przekonany, że inwestycja ta przyczyni się do poprawy komunikacji w naszym mieście, ograniczenia zanieczyszczeń powietrza poprzez ograniczenie ruchu w centrum Płońska oraz ożywi gospodarczo zachodnią część miasta – przekonywał burmistrz Andrzej Pietrasik, podczas oficjalnego otwarcia obwodnicy zachodniej, ostatniego etapu tej inwestycji, z udziałem licznie przybyłych gości.

Dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego zadania

Za chwilę nastąpi oficjalne przecięcie wstęgi na nowym moście na Płonce

– Samorządowi Województwa Mazowieckiego, rządowi RP, partnerom inwestycji - Starostwu i Gminie Płońsk, wykonawcom, pracownikom Urzędu Miejskiego odpowiedzialnym za projekt, płońszczanom za wyrozumiałość w trakcie utrudnień spowodowanych budową i wszystkim tym, którzy wspierali władze miasta w trakcie tej inwestycji. Korzystając z okazji wręczył kilkunastu osobom okolicznościowe statuetki.

Przypomniał kilka ważnych faktów i dat, związanych z tą inwestycją, które spowodowały, że 21 sierpnia 2019 roku oficjalnie przekazano plac budowy wykonawcom.

W ramach zadania „Budowa ścieżek rowerowych w ramach działania ograniczenie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej wykonano: obwodnicę zachodnią – ul. św. Jana Pawła II - o długości 2 km, wraz ze ścieżkami rowerowymi i chodnikiem, most na rzece Płonce, dwa ronda na skrzyżowaniach z ulicami Szkolną i Młodzieżową; obwodnicę centrum miasta – ul. gen. Jerzego Grobickiego o długości 570 m wraz ze ścieżkami i chodnikami oraz rondem Marszałka Józefa Piłsudskiego na skrzyżowaniu z ulicami Grunwaldzką i Wolności; 2,5 km ciąg pieszo-rowerowy przy drodze nr 3021W Płońsk-Raciąż na odcinku Płońsk-Arcelin; ciągi pieszo-rowerowe w ulicach Kopernika i Młodzieżowej, wymieniono oświetlenie wzdłuż ścieżek rowerowych przy ulicach Kopernika i Młodzieżowej, wybudowano ścieżki rowerowe od osiedla Poświętne do obwodnicy zachodniej.

Zadanie obejmuje także budowę ścieżek rowerowych od osiedla Poświętne pod trasą ekspresową S7, mostem w ciągu ulicy Żołnierzy Wyklętych i na odcinku od ulicy Kopernika do obwodnicy zachodniej – ul. Św. Jana Pawła II. Powstały także kładka na rzece Płonce w parku Wolności i pomiędzy obwodnicą centrum miasta a targowiskiem „Manhattan" oraz

Robert Korzeniowski i burmistrz na wspólny spacer zaprosili dzieci i młodzież z płońskich przedszkoli i szkół

W uroczystości otwarcia obwodnicy zachodniej wzięli udział licznie przybyli goście

Podziękowania odebrali m.in. starosta Elżbieta Wiśniewska, marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk i kierownik ciechanowskiej delegatury MUW Anna Żebrowska (w imieniu wojewody).

tunel pod przejazdem kolejowym. Zakupiono ponadto 2 miejskie autobusy, 8 wiat przystankowych i 50 stojaków na rowery, a ponadto urządzono 3 nowe parkingi „parkuj i jedź" – przy ul. Żołnierzy Wyklętych, Mazowieckiej i obwodnicy zachodniej.

- Głęboko wierzę, że budowa obwodnicy zachodniej św. Jana Pawła II przyczyni się do dynamicznego rozwoju tej części miasta, jak było to w przypadku obwodnicy wschodniej – dziś – ul. Żołnierzy Wyklętych – przekonywał burmistrz.

Wyliczał, że przy tej ostatnie powstały m.in. centra handlowe i usługowe, 7 nowych bloków, a 5 kolejnych jest planowanych.

Podsumowując burmistrz przypomniał, że Płońsk do tej pory zrealizował aż 51 projektów dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej, na które pozyskano kwotę ponad 104 mln zł! Gdy zaś doda się także inwestycje prowadzone przez miejskie instytucje i spółki, wartość ta przekroczyła 130 mln zł.

Miasto, chcąc uczcić tak ważne dla niego wydarzenie, dzień wcześniej zaprosiło mieszkańców na koncert z udziałem Sławomira z zespołem i grupy Felivers. Na otwarcie obwodnicy zaprosiło zaś nie tylko osoby, które przyczyniły się do realizacji tego zadania, ale także propagujących zdrowy tryb życia sportowców – wiceszefa PKOL, medalistę olimpijskiego w kolarstwie Mieczysława Nowickiego oraz czterokrotnego złotego medalistę olimpijskiego w chodzie sportowym - Roberta Korzeniowskiego.

Tekst i fot. **ROMAN NADAJ**

eprasa.pl 40f7b82e93

To już VII edycja sportowej imprezy

Nie zielona, a złota mila

Słoneczna aura, kolorowe drzewa, natura i miłośnicy aktywności na świeżym powietrzu – właśnie tym charakteryzuje się coroczne wydarzenie w Gościńcu Myśliwskim w Konopatach pn. „Zielona Mila". Tym razem uczestnicy pobiegli dla rodziny z Władysławowa k. Bieżunia, która straciła dom w pożarze.

Uczestnicy, biorący udział w „Zielonej Mili" mogą być pewni, że tego dnia, kiedy odbywają się zawody, towarzyszyć im będzie piękna, słoneczna pogoda, jak na Polską, złotą jesień przystało.

- Dwudziestu Indian się dziś modli, od tygodnia zamknięci w pokoju, żeby zapewnić nam piękną pogodę – śmieje się Piotr Wlizło ze Stowarzyszenia Wagon Inicjatyw, organizator imprezy.

Tegoroczna edycja biegu była nieco inna, a to związane było z pandemiczną przerwą i niepewnością, co do wprowadzanych obostrzeń. Organizatorzy zrezygnowali z „Żelaznej Mili", czyli biegu z przeszkodami, które dały się we znaki niejednemu sportowcowi dwa lata temu.

- W tym roku „Żelaznej Mili" nie zrobiliśmy, w związku z tym, że mamy ograniczone możliwości jeśli chodzi o zasoby ludzkie. Aby ją stworzyć potrzebowalibyśmy jeszcze jednego zespołu. To nasze pierwsze spotkanie „pocovidowe", dlatego skupiliśmy się na tym, żeby zrobić po przerwie „Zieloną Milę" , czyli trasy 10 km, 5 km, nordic walking, rowery. Chcieliśmy dać uczestnikom możliwość ponownego spotkania się na naszym biegu – wyjaśnia nam Piotr Wlizło ze Stowarzyszenia Wagon Inicjatyw, organizator „Zielonej Mili".

Zawodnicy mieli wątpliwości, czy w tym roku uda się zorganizować imprezę, jednak obyło się bez niespodzianek. Także tych dotyczących wyniku. Na biegu pojawili się „weterani" tego biegu.

Na podium w kategorii OPEN mężczyzn stanął, chyba już tradycyjnie, Mariusz Pawłowski z „Kurzętnik Biega" z czasem 38:24.43. Drugą lokatę zajął Zbigniew Bartkowski z „Rozbieganego Działdowa" osiągając czas 38:52.20, zaś na ostatnim miejscu podium znalazł się Jacek Sulkowski z czasem 39:22.22.

Miłośników aktywności na świeżym powietrzu do Konopat przyciąga otoczenie przyrody i świetna atmosfera

Najlepsza pośród kobiet w kategorii OPEN okazała się Dorota Pawłowska z „Kurzętnik Biega" z czasem 42:08.86. Druga była Teresa Kamińska z „KB Lech Rypin" z czasem 42:19.03, zaś trzecią lokatę zajęła Katarzyna Kowal z „Żuromin Biega" z czasem 44:07.71.

Rozdano także statuetki w poszczególnych kategoriach wiekowych.

„Zielona Mila" co roku przyciąga do Konopat rodziny z dziećmi. Wielbiciele aktywności na świeżym powietrzu zabierają ze sobą także czworonogi, a ci, którzy nie przepadają za bieganiem mogą się wybrać na spacer leśną ścieżką edukacyjną, podziwiać jesienny las i daniele w zagrodzie pokazowej.

Po zawodach wszyscy udali się na pyszną grochówkę oraz kiełbaskę z ogniska. Stowarzyszenie Wagon Inicjatyw w organizacji wydarzenia wsparło m.in. Nadleśnictwo Lidzbark LP, Starostwo Powiatowe w Żurominie i liczni lokalni sponsorzy. Patronat nad „Zieloną Milą" objęli starosta Jerzy Rzymowski oraz marszałek Adam Struzik.

Tekst i fot. kuj

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"
ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Andrzeja Krupińskiego

lekarza oraz osoby szczególnie zasłużonej dla lokalnej społeczności Gminy Sońsk

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia

Wójt Gminy Sońsk,
Przewodniczący Rady wraz z Radnymi
oraz pracownicy Urzędu Gminy Sońsk

fcp-395

Podziękowanie

Składamy wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie męża, ojca, lekarza medycyny

ANDRZEJA KRUPIŃSKIEGO

za okazane serce, życzliwość, współczucie i wyrazy pocieszenia w tak trudnych chwilach dla rodziny. Podziękowania składamy ks. kanonikowi Andrzejowi Kucharczykowi, ks. proboszczowi Ireneuszowi Cielickiemu, lekarzom, pracownikom Anmedu, dziękujemy przyjaciołom i rodzinie, Starostwu Powiatowemu z członkami zarządu, przewodniczącemu Rady Powiatu z radnymi w Ciechanowie, Urzędowi Gminy za wpis na stronie gminy Sońsk, Straży Pożarnej za słowa uznania i pośmiertne odznaczenie Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i rodziną

PC-1441/21

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja Krupińskiego

wieloletniego lekarza i przyjaciela, pełnego empatii i szacunku dla pacjentów.

Dla naszej społeczności pozostanie w pamięci
jako najlepszy przykład oddania swojej pracy.

Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pracownicy Ośrodka Zdrowia i Apteki w Krasnem

fcp-393

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

śp.

ADAMA IGNACEGO MICHALSKIEGO

wieloletniego działacza ruchu ludowego.

Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia składają
Koleżanki i Koledzy z Polskiego Stronnictwa
Ludowego w Ciechanowie

PC-1411/21

eprasa.pl 40f7b82e93

Jedno Mazowsze.
– równe szanse!

Zdalnie na Mazowszu – Samorząd Województwa Mazowieckiego wsparł szkoły, uczniów i samorządy lokalne

Zestawy komputerowe z oprogramowaniem, laptopy, tablety, drukarki laserowe, projektory multimedialne i interaktywne monitory otrzymało łącznie 236 szkół podstawowych i średnich na Mazowszu. A wszystko dzięki projektowi „**Mazowiecki program przygotowania szkół, nauczycieli i uczniów do nauczania zdalnego”,** realizowanemu w ramach X Osi Priorytetowej - Edukacja dla rozwoju regionu w ramach RPO WM 2014 – 2020 przez Samorząd Województwa.

Pandemia związana z wirusem Covid – 19 spowodowała, że szkolne korytarze opustoszały, a wszyscy: zarówno nauczyciele, jak i uczniowie musieli nauczyć się funkcjonować w rzeczywistości zdalnego nauczania. Proces nauczania na odległość wymaga przede wszystkim sprawnej i dostępnej dla każdego infrastruktury technicznej, a tę ciężko zapewnić każdemu dziecku w regionie. Brak odpowiedniego sprzętu stał się problemem niejednej mazowieckiej placówki oświatowej, a przede wszystkim niejednej rodziny.

Aby zapobiec wykluczeniu cyfrowemu uczniów i ułatwić pracę nauczycielom, Samorząd Województwa Mazowieckiego w bardzo szybkim czasie stworzył projekt, dzięki któremu możliwe było doposażenie aż **236 szkół** w sprzęt niezbędny do prawidłowego funkcjonowania placówek.

Oprócz sprzętu, nauczyciele i uczniowie otrzymali wsparcie w postaci szkoleń: te dla nauczycieli - w wymiarze 30 godzin, obejmowały m.in. tematykę z zakresu technicznej obsługi Platformy Microsoft Office 365 oraz wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w pracy nauczyciela przedmiotowego; natomiast te dla uczniów obejmowały zajęcia z praktycznego wykorzystania Platformy Office 365. Wkrótce **kolejne 130 szkół** zostanie objętych wsparciem.

W ten sposób Samorząd Województwa wsparł również samorządy lokalne, które stanęły przed koniecznością wydatkowania dodatkowych środków na doposażenie podległych im placówek. W **subregionie ciechanowskim** wsparciem zostało objętych już **29 placówek**, a wkrótce dołączy do nich **18 nowych szkół**, zarówno podstawowych, jak i średnich. Sprzęt trafi do największych miast regionu, ale także do małych, wiejskich ośrodków.

Dzięki sprawnemu wykorzystaniu środków unijnych udało się w dużej mierze zniwelować różnice w nauczaniu w każdym zakątku naszego regionu i zapewnić dzieciom z całego Mazowsza równe szanse i równy dostęp do systemu edukacji. Sprzęt, który otrzymały szkoły jest wykorzystywany również podczas nauczania tradycyjnego i zostanie w placówkach na zawsze.

Informacje o projekcie
www.zdalnienamazowszu.pl

Samorząd Województwa Mazowieckiego realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pn. **“Mazowiecki program przygotowania szkół, nauczycieli i uczniów do nauczania zdalnego”**. Wartość projektu (ogółem): 55 624 305,00 zł, dofinansowanie projektu z UE: 37 999 840,00 zł.

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Mazowsze. serce Polski
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 40f7b82e93

Laureaci XXI i XXII edycji Nagród Marszałka Województwa Mazowieckiego

LZA Ciechanów doceniony za 35 lat pracy:

Laureaci nagrody marszałka za 2020 rok

29 września w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie – XXII Edycja Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. Podczas gali Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik wręczył nagrody ludziom pracującym na rzecz mazowieckiej społeczności, kultury czy sztuki. Wśród 10 tegorocznych laureatów znalazł się Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów".

Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego przyznawana jest od 1999 r. Każdego roku spośród wszystkich zgłoszeń kapituła konkursowa wyłania dziesięciu laureatów, z których każdy otrzymuję pamiątkową statuetkę oraz nagrodę pieniężną wynoszącą 10 tys. zł. Tym razem nagrody wręczono także ubiegłorocznym laureatom, którym roku temu nie można ich było przekazać z powodu pandemii, a także laureatom konkursu fotograficznego.

- Wspaniale, że na Mazowszu mamy tylu fantastycznych ludzi, którzy z wręcz niewyczerpaną energią udowadniają, jak ważna jest praca na rzecz lokalnej społeczności, kultury czy sztuki. To ludzie niezwykle twórczy i aktywni, z głowami pełnymi pomysłów i niezwykłą pasją do ich realizowania. Prawdziwi ambasadorowie naszego pięknego regionu, którzy inspirują i motywują do odkrywania naszego województwa – przekonuje marszałek Adam Struzik.

Nagroda jest jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień na Mazowszu. Wśród tegorocznych laureatów znalazł się Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów", który działa nieprzerwanie już od 35 lat. Składa się z trzech grup: dwóch młodzieżowych i dorosłej oraz Kapeli i Chóru. W repertuarze ma polskie tańce narodowe i regionalne. Obecnie jest jednym z najlepszych amatorskich zespołów folklorystycznych w Polsce. Do tej pory Zespół dał ponad 1000 koncertów w kraju i poza granicami, wielokrotnie reprezentując Polskę na międzynarodowych festiwalach folklorystycznych, jak i uświetniając swoją obecnością regionalne wydarzenia.

Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów" swoim dorobkiem promuje województwo mazowieckie na całym świecie. Grupa tańczyła m.in. w słynnej sali Royal Albert Hall w Londynie, w Turcji, Macedonii, Grecji, Portugalii. Dała też setki lokalnych koncertów. LZA Ciechanów chce się rozwijać, dlatego wciąż poszukuje chętnych do zespołu. Dorośli tancerze korzystają z sal udostępnianych przez PCKiSz, a grupa dziecięca „Mały Ciechanów" ćwiczy na ogół w Szkole Podstawowej nr 5.

Tancerze przekonują, że nagrodę odbierają jako podziękowanie za ich dotychczasową pracę także na rzecz lokalnej społeczności. Ciechanowianie są z nich dumni, dlatego po gali laureaci otrzymali liczne gratulacje.

- Na odebranie nagrody stawiliśmy się licznie. Było nas ponad 50 osób, a to przecież nie wszyscy nasi członkowie. Czujemy się wyróżnieni i zaszczyceni. To sygnał dla zespołu, że warto się starać. Z nagrody jesteśmy niezwykle dumni – opowiada szefowa zespołu Nina Tarczyńska, która związana jest z nim od samego początku, a funkcję kierownika artystycznego pełni od 21 lat.

W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się także: Mirosław Greluk z Siedlec - artysta, malarz, działacz społeczny, wolontariusz, menadżer – organizator wielu imprez; Leszek Celej – dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim i inicjator działań o charakterze historycznym; Jacek Łepecki – dyrektor generalny Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej

Nagrody przyznano już po raz 22.

Członkowie LZA Ciechanów odbierają nagrodę z rąk marszałka

eprasa.pl 40f7b82e93

Tancerze ciechanowskiego zespołu stawili się licznie...

„Sonata" im. Bogumiła Łepeckiego; ks. profesor Mirosław Mejzner – wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, profesor Janusz Zieliński – pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Warszawskiej, Filii w Płocku, specjalista w zakresie modyfikacji właściwości i zastosowania ciężkich frakcji pochodzących z przerobu ropy naftowwej i węgla kamiennego; Maria Juszczyk z Warszawy – aktorka, dyrektor domu kultury „Prom Kultury" na Saskiej Kępie; Robert Fidos – historyk regionalista, nauczyciel, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Borkowice; Regionalne Centrum Kultury Kurpiowskiej im. Ks. Władysława Skierowskiego w Myszyńcu, przy którym działa także Zespół Folklorystyczny „Kurpiowszczyzna"; Kapela Podwórkowa „U Maxa", działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Siennie.

Podczas gali wręczenia nagród marszałka, przed licznie zebraną publicznością, wystąpił zespół TreVoci, który na scenie pojawił się dwukrotnie, dając fantastyczny koncert.

To był mile spędzony wieczór, który na długo pozostanie w pamięci jego uczestników. Po oficjalnej części chętnie pozowano do zdjęć z prowadzącym spotkanie Tomaszem Kammelem i zespołem TreVoci.

- Było to dla nas niezwykłe wyróżnienie gościć w swoich progach wszystkich laureatów i być częścią tego wydarzenia – podsumowała Anna Smolińska, dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki. **rom**

Występ grupy TreVoci

Nagrodę odbiera kapela U Maxa

Wśród laureatów znaleźli się także m.in. Maria Juszczyk i Robert Fidos

Zaległa nagroda dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Nagroda dla Regionalnego Centrum Kultury Kurpiowskiej

Gratulacje dla marszałka od starosty ciechanowskiego Joanny Potockiej-Rak

eprasa.pl 40f7b82e93

Tragedia na Narwi

Matka i córka utonęły, nie było udziału osób trzecich

39-letnia kobieta i 5-letnia dziewczynka – ich śmierć poruszyła wiele osób nie tylko w powiecie pułtuskim. Ich ciała wyłowiono z Narwi 2 października, a dwa dni później została przeprowadzona sekcja zwłok. Przyczyną zgonu matki i córki, mieszkanek podpułtuskiej wsi, było utonięcie. Komunikat w tej sprawie wydała 5 października Prokuratura Rejonowa w Pułtusku.

Pułtuska prokuratura prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie, jak poinformowała, „doprowadzenia w dniu 2 października 2021 r. w Pułtusku do targnięcia się na życie własne oraz małoletniej córki Gabrieli K. przez Magdalenę K., tj. o czyn z art. 151 k.k."

W sobotę, 2 października około godziny 4 nad ranem, kobieta przyjechała samochodem do Pułtuska i zatrzymała się w rejonie kładki na rzece Narew. Razem z nią przyjechała jej pięcioletnia córka. Matka trzymała dziewczynkę na rękach, poszła z nią na kładkę i skoczyła do rzeki Narew. Tak wynika ze wstępnych ustaleń Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyjaśniającej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku okoliczności tragicznego zdarzenia.

– O godzinie 6.00 Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku została poinformowana o ujawnieniu w rzece Narew zwłok dziecka, kilkuletniej dziewczynki, w miejscowości Kacice – powiedziała Monika Kosińska-Kaim, zastępca prokuratora rejonowego w Pułtusku. Poinformowała także o znalezieniu w Narwi przed godziną 10.00 w innym miejscu, już w gminie Pokrzywnica, na wysokości miejscowości Strzyże zwłok kobiety. Oba ciała dostrzegli wędkarze.

Okazało się, że z Narwi zostały wydobyte ciała 39-letniej kobiety i jej 5-letniej córki, mieszkanek jednej z podpułtuskich wsi. Kobieta wraz z mężem i trojgiem dzieci mieszkała w gminie Pułtusk. Jej samochód, w Pułtusku 2 października, rano zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu. Kobieta miała zostawić samochód w pobliżu budynku przy ul. St. Staszica, w którym znajdują się wydziały Urzędu Miasta i Straż Miejska, czyli tzw. Domu Nauczyciela, o czym dowiedzieliśmy się nieoficjalnie.

– Czynności procesowe na miejscu znalezienia obu zwłok były wykonywane pod nadzorem prokuratora z udziałem biegłego patomorfologa. W trakcie oględzin zewnętrznych nie ujawniono na zwłokach żadnych obrażeń – informowała prokurator Monika Kosińska-Kaim.

Dwa dni po tragedii na Narwi, 4 października zostały przeprowadzone sekcje zwłok. „Jak wynika z opinii biegłego patomorfologa, przyczyną zgonu matki i córki było utonięcie", czytamy w wydanym przez Prokuraturę Rejonową w Pułtusku komunikacie. **IK**

Gołymin-Ośrodek

Woda warunkowo przydatna do spożycia

Nadaje się do picia po przegotowaniu. Warunkową przydatność wody do spożycia z wodociągu Gołymin stwierdził Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Ciechanowie. Ponad miesiąc mieszkańcy gminy Gołymin-Ośrodek nie mogli korzystać z miejscowego wodociągu. Część z nich obawia się, że to nie koniec wodnego problemu.

Woda z wodociągu w Gołyminie-Ośrodku nie jest przydatna do spożycia nawet do celów sanitarno-higienicznych. Taki komunikat obowiązywał od 4 sierpnia. W przebadanych próbkach wody pobranej 2 sierpnia stwierdzono obecność bakterii grup coli i enterokoków kałowych. W związku z tym woda nie była przydatna do spożycia, nadawała się jedynie do spłukiwania toalet. (O sytuacji pisaliśmy w „TC" nr 32 i nr 34 w reportażu „Wodny problem w gminie Gołymin".)

Przydatność wody do spożycia i to warunkowo PPIS stwierdził dopiero 16 września. Oznacza to, że nadaje się ona do picia po przegotowaniu. Wskazane jest również używanie wody przegotowanej do mycia zębów oraz mycia owoców i warzyw spożywanych na surowo. Woda może być używana do kąpieli i pozostałych celów użytkowych bez ograniczeń. Jednocześnie w podpisanym przez Katarzynę Polak komunikacie znalazła się informacja, że stosowany podczas dezynfekcji urządzeń i sieci wodociągowej chlor „może stanowić uciążliwość zapachową i smakową dla konsumentów". Komunikat ten obowiązuje do czasu wydania przez Sanepid kolejnego.

Wyniki badań próbek wody pobranych 13 września z wodociągu Gołymin wykazały obecność bakterii grupy coli, ale wykluczyły obecność enterokoków, dlatego woda została dopuszczona do spożycia warunkowo. Jednocześnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ciechanowie nakazał w oddzielnej decyzji wykonanie kilku czynności Zakładowi Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie. Pierwszym nakazem jest wyeliminowanie z wody dostarczanej przez wodociąg Gołymin obecności bakterii grupy coli, a także „ogólnej liczby kolonii na agarze odżywczym po 72 h w 22 stopniach C". Z tym wiąże się ustalenie i realizowanie działań naprawczych, by woda miała odpowiednią jakość mikrobiologiczną, zgodną z obowiązującymi wymaganiami (Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi). Kolejny nakaz dotyczy nie przekraczania określonej dopuszczalnej wartości parametrycznej 0,3 mg/ l dla chloru wolnego w punktach czerpanych u konsumentów, gdy ZUW będzie prowadził okresową dezynfekcję wody związkami chloru; działania muszą zostać udokumentowane. Ciechanowski Sanepid oczekuje, że ZUW będzie go informował o zakresie i terminach działań naprawczych oraz ich skuteczności. Nakazał również przedłożenie sprawozdań z badań mikrobiologicznych z pobranych próbek wody ze Stacji Uzdatniania Wody Gołymin i czterech punktów na sieci, potwierdzających uzyskanie wymaganej jakości mikrobiologicznej wody.

Wodociąg Gołymin zaopatruje w wodę ok. 2623 osób zamieszkałych w gminie Gołymin-Ośrodek oraz m. Tłucznice w gminie Karniewo. **IK**

eprasa.pl 40f7b82e93

Fot. Urząd Gminy w Gzach

Wspólne zdjęcie jubilatów z przedstawicielami gminy

Złote i diamentowe gody w Gzach

Radny z żoną i inni jubilaci

Pary małżeńskie, które obchodziły 50-lecie lub 60-lecie małżeństwa spotkały się w świetlicy w Gzach, by świętować złote i diamentowe jubileusze. Pierwsze z nich zostały udekorowane Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, a wszystkie otrzymały listy gratulacyjne od samorządu gminy i kwiaty. Wśród jubilatów znalazł się m.in. radny Piotr Kownacki z żoną Marianną. Osoby, które nie mogły przybyć na uroczystość, zorganizowaną 11 września, spotkały się lub spotkają z przedstawicielami gminy w innym terminie.

– Jubileusz pożycia małżeńskiego to niezwykle piękna i wzruszająca uroczystość, w której jubilatom towarzyszą przede wszystkim najbliżsi członkowie rodziny. Wszyscy traktują to wydarzenie jak święto, będące triumfem pielęgnowanej miłości, przyjaźni i bezgranicznego oddania ukochanej osobie, przy boku której, nie zważając na przeciwności losu, wytrwało się pięćdziesiąt lub więcej lat – powiedziała Monika Sobczyńska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gzach.

Dekoracji Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP za „zgodność życia małżeńskiego oraz trud pracy i wyrzeczeń dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny", dokonał wójt gminy Gzy Cezary Andrzej Wojciechowski. Listy gratulacyjne i kwiaty wręczyli: Joanna Świderska, przewodnicząca Rady Gminy Gzy oraz Cezary Parzychowski, zastępca wójta.

Na uroczystość przybyli: Zofia i Stefan Władysław Elak, Janina i Mieczysław Teofil Fiet, Krystyna i Czesław Gołębiewscy, Marianna Jadwiga i Piotr Kownaccy, Czesława Maria i Jan Nowak oraz Eleonora i Zbigniew Szymańscy, a także Irena Miecznikowska (jej mąż Stanisław ze względu na stan zdrowia nie mógł wziąć udziału w uroczystości). Wcześniej w Urzędzie Gminy medalami zostali udekorowani Elżbieta i Mirosław Jan Dzierzęccy. Natomiast Teresa i Ryszard Jan Rzygalińscy dopiero spotkają się z wójtem.

Wspólnie ze złotymi parami jubileusz 60-lecia małżeństwa świętowali Janina i Włodzimierz Salwin. Diamentowe gody obchodzili także: Zenobia i Bronisław Truchan, Krystyna i Zdzisław Niedbała, Halina i Józef Mordwińscy oraz Barbara i Marian Bartczak. Natomiast Zofia i Marian Stańkowscy przeżyli w małżeństwie 65 lat. Żelazne gody świętowali w domu, tak jak cztery młodsze stażem od nich pary.

W gronie złotych jubilatów znalazł się Piotr Kownacki, radny gminny kilku kadencji, wcześniej również sołtys Begna, z żoną Marianną Jadwigą, natomiast wśród diamentowych jubilatów znalazła się Krystyna Niedbała, była długoletnia kierownik USC, z mężem Zdzisławem.

Życzenia zdrowia, szczęścia, wytrwałości, miłości, wzajemnego szacunku oraz kolejnych pięknych rocznic złożyła jubilatom, oprócz ww. przedstawicieli gminy, Dorota Nałęcz, zastępca kierownika USC i zaprosiła ich do pamiątkowego wspólnego zdjęcia. Do wszystkich zostały skierowane listy gratulacyjne, w których znalazły się słowa poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: „Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie". Były kwiaty, toast, łzy wzruszenia i uśmiechy. **IK**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

WSZYSTKIE PANIE – NA BADANIE!

Co piąta Polka zmagająca się z chorobą nowotworową cierpi na raka piersi. To najpowszechniejszy nowotwór atakujący kobiety. Na raka piersi zapada rocznie ponad 18 tys. Polek. W ciągu ostatnich 20 lat liczba chorych niemal się podwoiła. Podstawą skutecznej terapii i przeżycia jest szybkie wykrycie choroby i chirurgiczne usunięcie guza, nim spustoszy organizm.

SKĄD SIĘ BIERZE RAK PIERSI?

Na raka piersi najczęściej zapadają kobiety między 50. a 69. rokiem życia. Rak piersi powstaje z komórek gruczołu sutkowego. Pomimo że kojarzy się z kobietami, to ok. 1 proc. zachorowań dotyczy mężczyzn.

Zwykle przez długi czas nie daje żadnych objawów, a w momencie wykrycia często występują już przerzuty komórek nowotworowych do innych narządów, np. płuc, wątroby, mózgu lub kości. Dlatego kluczem do wyleczenia raka piersi jest wczesne postawienie diagnozy. Jest możliwe dzięki właściwej profilaktyce i regularnym badaniom, w tym samokontroli prowadzonej przez kobietę.

Choć rośnie liczba nowych przypadków tej choroby w Polsce, to spada umieralność związana z rakiem piersi. Ma to związek z coraz powszechniejszymi badaniami przesiewowymi, a później z leczeniem skojarzonym.

CZYNNIKI RYZYKA

Nie znamy wszystkich przyczyn raka piersi. Nieco częściej występuje u kobiet, których krewne (matki, babcie, siostry czy córki) cierpiały na to schorzenie. Zachorowaniu na raka piersi – poza wiekiem i czynnikami genetycznymi – sprzyjają też:

- otyłość i brak aktywności fizycznej,
- brak potomstwa lub urodzenie dziecka po 35. roku życia,
- niekarmienie piersią,

- częste spożywanie alkoholu,
- zbyt wczesna miesiączka (przed 12. rokiem życia) albo zbyt późna menopauza (powyżej 55 lat),
- wieloletnie przyjmowanie doustnych środków antykoncepcyjnych i hormonalnej terapii zastępczej,
- narażenie na promieniowanie jonizujące,
- wcześniej przebyte choroby nowotworowe (rak jajnika, piersi, trzonu macicy).

PODSTĘPNY I NIEWIDOCZNY

W początkowym stadium rak piersi zwykle przebiega bezobjawowo. Jest rozpoznawany przypadkowo jako twardy guzek w piersi, podczas samokontroli lub badania lekarskiego. Inne objawy pojawiają się w późniejszych etapach, gdy skuteczne leczenie jest trudniejsze.
Z rakiem piersi trzeba się szybko zmierzyć, żeby nie zdążył zaatakować węzłów chłonnych i narządów wewnętrznych. Dlatego kluczowe jest systematyczne, samodzielne badanie piersi przez kobiety.
Niepokojącymi oznakami są:

- zmiana kształtu brodawki sutkowej, tzw. inwersja, czyli zaciągnięcie brodawki do środka piersi,
- zaczerwienienie skóry piersi, jej zwiększone napięcie,
- wyciek z brodawki sutkowej, który może zawierać krew,
- ból piersi lub w okolicy piersi – na przykład w dole pachowym.

W przypadku wystąpienia choć jednego z tych objawów należy niezwłocznie udać się na konsultację lekarską.

JAK ZAPOBIEGAĆ

Profilaktyka raka piersi opiera się na eliminacji czynników ryzyka, na które mamy wpływ, jak tryb życia, dieta i aktywność fizyczna, a także na regularnych badaniach, w samodzielnej ocenie piersi. Najlepszą metodą kontrolowania stanu piersi jest samobadanie dłońmi, które może stanowić rutynę podczas codziennego mycia. Wystarczy sprawdzić dotykiem strukturę piersi, czy nie ma żadnych zgrubień, guzków.
Przed lustrem można ocenić, czy obie piersi są symetryczne, czy nie widać żadnych zmian skórnych w okolicach sutka.

JOANNA Z MYŚLENIC (LAT 50)

„Miałam wątpliwości, czy robić mammografię. Zawsze pozostaje strach i stres, że badanie wykaże coś złego. Jednak, gdy na rynek w naszym mieście zajechał mammobus z hasłem: >>Nie myśl, nie czekaj, badaj – z życiem nie zwlekaj<<, zadzwoniłam na podany numer i zapisałam się na mammografię. Tyle mówi się przecież o profilaktyce, że lepiej zapobiegać z góry to raz, a poza tym jeśli już choroba się pojawi to szybkie jej zdiagnozowanie daje większą szansę na wyleczenie. Maseczki, dezynfekcja rąk i krótka ankieta medyczna. Technik radiologii umieścił jedną, a następnie drugą pierś między płaskimi przezroczystymi płytkami, zrobił „cyk" i było po wszystkim. Wszystko przebiegło szybko i bezproblemowo, głównie dzięki taktownemu i profesjonalnemu panu obsługującemu mammograf. Dostałam dane dostępowe do systemu online, w którym po jakimś czasie odczytałam swój wynik. Na szczęście nie mam zmian rakowych. Pierwszy raz w życiu zrobiłam mammografię, ale za dwa lata znów zapiszę się na to badanie".

U kobiet po 50. roku życia wskazane jest wykonywanie badania mammograficznego raz na dwa lata, a u młodszych (powyżej 30 lat) również USG piersi. Oba badania – USG piersi i mammografia – są refundowane przez NFZ. Mammografia to badanie radiologiczne, które pozwala wykryć nawet najdrobniejsze zwapnienia w obrębie piersi. USG – dzięki użyciu odbicia fal ultradźwiękowych do obrazowania – sprawdza się u młodych, regularnie miesiączkujących kobiet.

USG pozwala odróżnić np. guza litego od zwykłej torbieli. Lekarze zalecają też USG piersi podczas hormonalnej terapii zastępczej. Gdy piersi zawierają więcej tkanki tłuszczowej, czyli po menopauzie, dokładniejsza jest mammografia.

USG piersi powinno się robić co roku począwszy od 30. roku życia. Bezpłatne badanie mammograficzne możesz wykonać raz na 2 lata, między 50. a 69. rokiem życia, w ramach programu profilaktycznego. Tylko mniej niż 40 proc. kobiet korzysta z tej formy profilaktyki, co stanowi główną przyczynę śmiertelności na raka piersi w Polsce. Najważniejsza jest świadomość kobiet, że zagrożenie rakiem piersi istnieje, ale można temu zaradzić tylko w jeden sposób: badając się systematycznie.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE
Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 40f7b82e93

Diagnoza, informowanie, zasięganie opinii

Nic bez wiedzy mieszkańców gminy

Rozmowa z wójtem gminy Gzy Cezarym Andrzejem Wojciechowskim

*** „Rozwój gminy w naszych rękach" oraz „Wspólny plan mieszkańców gminy Gzy" – to hasła, które sugerują, że społeczność lokalna jest zaangażowana w realizację planów samorządu. O co dokładnie chodzi?**

– Tak, to wspólny, bardzo ważny plan realizowany przede wszystkim z mieszkańcami, choć nie tylko. Gmina Gzy realizuje go wspólnie z Fundacją WiseEuropa – Fundacją Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych i Europejskich oraz Fundacją Stabilo, projekt grantowy „Wspólny Plan" współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Działanie 2.19 Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

Projekt dotyczy konsultacji społecznych nowego „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gzy". Zasady tworzenia i zawartość studium określa ustawa z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zakres dotychczas obowiązującego w gminie dokumentu nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 10 ust. 1 i 2 ustawy. Konieczna jest także kompleksowa analiza i aktualizacja uwarunkowań rozwoju gminy oraz niezbędne jest sformułowanie nowych kierunków rozwoju gminy. Wszystko co wynikało z obowiązków ustawowych podlegało konsultacjom społecznym, ponieważ w procesie tworzenia tego dokumentu niezwykle ważny jest udział mieszkańców, wnoszących cenne uwagi i spostrzeżenia.

*** Czy mógłby pan przybliżyć naszym czytelnikom, co to za dokument?**

– Studium składa się z części tekstowej i graficznej. Studium określa diagnozę stanu istniejącego w gminie na różnych płaszczyznach m.in. środowiskowej, społecznej, technicznej, kulturowej oraz wyznacza na tej podstawie kierunki zagospodarowania terenu, co wiąże się także z szeregiem innych wskazań wynikających z właściwości danego obszaru. Ustalenia zapisane w studium są wiążące przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

*** Jak przebiegał proces tworzenia Studium?**

– Tworzenie studium to proces wieloetapowy. Niemałe znaczenie miała tu praca powołanego przeze mnie Zespołu Konsultacji Społecznych oraz ekspertów z Fundacji WiseEuropa – Fundacją Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych i Europejskich i Fundacją Stabilo.

Realizacja projektu odbywała się w kilku etapach. W ramach pierwszego etapu była to **diagnoza**, w ramach której Zespół Konsultacji Społecznych (KS) dokonał analizy obowiązujących w gminie Gzy dokumentów w celu zebrania wskazówek istotnych dla sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gzy.

Kolejny etap – **informowanie** – polegał na dostarczaniu mieszkańcom wiedzy o realizacji projektu oraz miał na celu zachęcić wszystkich do czynnego udziału w projekcie. W terminie od 13 do 24 października 2020 r. mieszkańcom zostały przekazane ulotki informacyjne dotyczące konsultacji społecznych w sprawie opracowania nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Gzy.

Została również stworzona zakładka „Konsultacje społeczne" na stronie www.gminagzy.pl, w której były zamieszczane na bieżąco informacje odnośnie konsultacji.

W ramach informowania odbyły się dwa spotkania z radnymi: 25.09.2020 r. oraz 20.10.2020 r. w gminnej świetlicy w Gzach. Spotkanie w dniu 25 września 2020 r. odbyło się w trakcie sesji Rady Gminy. Radni zostali wprowadzeni w temat konsultacji społecznych oraz poinformowani zostali o działaniach, jakie będą podjęte w najbliższym czasie w związku z tymi konsultacjami.

Spotkanie 20 października 2020 r. odbyło się przed planowaną sesją Rady Gminy. Kontynuowana była tematyka konsultacji społecznych oraz realizowanego projektu. Radnym oraz sołtysom zostały przekazane materiały promocyjne: pendrive'y oraz ulotki, celem dotarcia z informacją do jak największej liczby mieszańców. Również członkowie zespołu bezpośrednio przekazywali ulotki oraz udzielali informacji na temat studium w ramach realizacji innego projektu realizowanego przez Gminę – „Inwentaryzacja indywidualnych źródeł niskich emisji na terenie gminy Gzy" w terminie od 13 do 24 października 2020 r.

*** Jaki wpływ na realizację projektu miała pandemia? Był to okres szczególnie trudny, jeśli chodzi o realne spotkania...**

– Był to rzeczywiście trudny okres, musieliśmy często zmieniać formułę konsultacji. W okresie od 2 do 16 listopada 2020 r. zespół ds. konsultacji pełnił dyżur telefoniczny, w trakcie którego mieszkańcy mieli możliwość zadawania pytań. Mieszkańcy mogli także kontaktować się z zespołem mailowo. W ramach dyżurów telefonicznych zespół przeprowadził 27 rozmów telefonicznych z mieszkańcami oraz otrzymał 17 wiadomości mailowych. Zapytania dotyczyły głównie spotkań z urbanistą, a także studium i konsultacji społecznych.

Informacje były także przekazywane mieszkańcom za pośrednictwem księży na mszach niedzielnych, za co serdecznie im dziękujemy.

*** Jaki wpływ na tworzenie studium miały te wszystkie rozmowy i informacje przekazywane przez mieszkańców?**

– Bardzo ważny. Tu wchodzimy w III etap – **zasięganie opinii**. Od 15 grudnia 2020 r. do 2 lutego 2021 r. mieszkańcy mieli możliwość składania wniosków formalnych do studium. W ramach tej procedury w tym terminie wpłynęło 10 wniosków. Dotyczyły one głównie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług. W okresie od 19 stycznia do 14 marca 2021 r. na portalu kMAP.pl była udostępniona ankieta, za pomocą której zbieraliśmy wszystkie opinie i sugestie dotyczące rozwoju naszej gminy.

W ankiecie wzięło udział ok. 80 osób, osiągając tym samym zakładane wskaźniki projektowe. Raport z wynikami ankiet został przekazany firmie urbanistycznej, która przygotowuje projekt studium i uwzględniła w miarę możliwości sugestie mieszkańców. Raport został udostępniony na naszych stronach internetowych.

5 sierpnia 2021 r. w świetlicy wiejskiej w Gzach odbyło się otwarte spotkanie z mieszkańcami, prowadzone przez moderatora, uczestniczyło w nim 28 osób. W spotkaniu wzięła udział urbanistka, która przygotowuje projekt studium. Uczestnikom zostały przekazane materiały promocyjne. Urbanistka przedstawiła przygotowaną prezentację, która zawierała m. in. informacje dot. zagadnień, które powinny być zawarte w studium, krótkie podsumowanie złożonych przez mieszkańców wniosków oraz kierunki założone w projekcie dokumentu studium. Następnie odbyła się dyskusja, w której mieszkańcy zadawali pytania, na które urbanistka udzielała odpowiedzi.

Spotkanie zakończono krótkim podsumowaniem oraz zachęceniem do angażowania się w procedurę sporządzenia studium, do śledzenia stron internetowych gminy, aby mieć wiedzę o kolejnych etapach sporządzenia studium i brać czynny udział w debacie publicznej nad projektem dokumentu.

Dla najbardziej aktywnej w dyskusji osoby został wręczony drobny upominek – pendrive sfinansowany z projektu Wspólny Plan. Aby zapewnić komfort rodzicom, którzy przyszli na spotkanie z dziećmi, została zapewniona dodatkowa opieka oraz zabawa plenerowa prowadzona przez animatora.

Na zakończenie trzeciego etapu (zasięganie opinii) przeprowadzono wywiady indywidualne (w formie rozmowy telefonicznej według określonego scenariusza) z czterema przedsiębiorcami z terenu gminy, którzy najbardziej angażują się w sprawy gminne. Ich celem było poznanie opinii przedsiębiorców w zakresie kierunków rozwoju gminy, które mogły by się przyczynić do rozwoju gminy, dla wspólnego dobra wszystkich mieszkańców.

W ramach projektu udało nam się zakupić m.in.: aparat fotograficzny, laptop wraz z oprogramowaniem, namiot z informacją – „Konsultacje społeczne Gmina Gzy" i stolikiem turystycznym oraz rzutnik z ekranem.

*** A co będzie się działo ze wspólnym planem w najbliższej przyszłości, co zechciałby Pan przekazać istotnego dla czytelników?**

– Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego to ważny dokument. Kolejne etapy sporządzenia studium obejmują uzgodnienia z uprawnionymi organami oraz wyłożenie projektu studium do publicznego wglądu. W tym okresie będzie również zorganizowana dyskusja publiczna, do której udziału serdecznie zachęcamy. Będzie można wtedy zapoznać się z planowanym zagospodarowaniem działki, która nas interesuje.

Wszystkim osobom dotychczas biorącym udział w procesie tworzenia ważnego dla naszej gminy dokumentu: mieszkańcom, radnym, sołtysom, przedsiębiorcom, księżom, strażakom OSP oraz innym osobom zainteresowanym rozwojem naszej gminy pragniemy serdecznie podziękować. Cieszymy się, że chcecie Państwo razem tworzyć i kształtować przyszłość naszej małej ojczyzny.

Wszystkim uczestnikom należą się podziękowania za dotychczasowe aktywne uczestnictwo w procesie konsultacji oraz wniesione wnioski, uwagi i spostrzeżenia w zakresie opracowania istotnego dokumentu stanowiącego o kierunkach rozwoju naszej gminy. Każda forma uczestnictwa w procesie konsultacyjnym była istotna i świadczyła, że rozwój Gminy Gzy nie jest dla jej mieszkańców obojętny.

Chciałbym również podziękować pracownikom Urzędu Gminy, których powołałem w skład Zespołu Konsultacji Społecznych za ich szczególne zaangażowanie w realizację projektu.

*** No to rzeczywiście – rozwój waszej gminy jest w waszych rękach. I umysłach!**

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Realizacja w ramach Projektu „Wspólny Plan" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 2.19 Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020

eprasa.pl 40f7b82e93

Bronisław Dembowski w Zakopanem

Niemal każdy bywalec Zakopanego zna cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Dorównuje on chyba sławą warszawskim Powązkom. Ten niewielki skrawek ziemi kryje prochy wielu sławnych Polaków: Jana Krzeptowskiego Sabały, Kornela Makuszyńskiego, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Stanisława Witkiewicza, Tytusa Chałubińskiego, Władysław Orkana, Stanisława Marusarza, Heleny Marusarzówny, Władysława Hasiora i wielu innych. Wśród nich – Bronisława Dembowskiego i jego żony Marii. Ich groby znajdują się nieopodal miejsca wiecznego spoczynku Sabały, po lewej stronie głównej alejki, tuż pod murem cmentarnym. Według autorów opracowań o Pęksowym Brzyzku, 7-metrowy dębowy krzyż na grobie Bronisława Dembowskiego projektowali Stanisław Witkiewicz i Wojciech Brzega, a wykonał Wojciech Roj (poseł). Krzyż zdobiły regionalne ornamenty geometryczne i roślinne, a na ramionach i słupie znajdowała się inskrypcja: *IKS/Ojcze nasz +24 grudnia 1893 + Zdrowaś Maria / Pamięci drogiego, zacnego, dobrego człowieka*. Obecnie (wrzesień 2019 r.) ziemny grób otaczają luźno ułożone kamienie, a jedynym śladem po krzyżu jest metalowy, około 2-metrowy słup z otworami, do którego kiedyś był zapewne przymocowany wspomniany krzyż. O ten słup oparto ustawioną na płaskim kamieniu grubą deskę, u góry ściętą w stożek i przykrytą daszkiem z wąskich deseczek, na której wyryto napis: *S†P / BRONISŁAW / DEMBOWSKI / * 1847 / + 1893*. Był znanym zakopiańskim etnografem, ale jego korzeni musimy szukać na Mazowszu, w grodzie nad Narwią.

Bronisław Ignacy Dembowski urodził się 9 sierpnia 1848 r. w Pułtusku jako najstarsze dziecko z drugiego małżeństwa ojca.

Jego ojciec Karol Paweł Józef Dembowski (1806 - 1865) był prawnikiem, absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1839 r. pełnił funkcję podpisarza w Sądzie Pokoju w Pułtusku, a w latach 1841-1843 mieszkał w Rawie Mazowieckiej i pracował jako pisarz Sądu Pokoju powiatu rawskiego. W lipcu 1843 r. mianowano go asesorem Trybunału Cywilnego w Kaliszu, jednak jeszcze w tym samym roku przeniósł się do Pułtuska. Najpierw był podprokuratorem, a od 1847 r. - sędzią prezydialnym Sądu Poprawczego w Pułtusku, czasem nazywanym Sądem Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego. Na tym stanowisku pozostał prawdopodobnie do końca życia, o czym świadczy inskrypcja na jego grobie. W 1861 r. zarejestrowano go jako członka czynnego Towarzystwa Rolniczego w powiecie pułtuskim.

Józef Dembowski żenił się dwa razy. Jego pierwszą żoną została w 1841 r. 19-letnia Konstancja Zawadzka. Jej ojciec był *pisarzem magazynu solnego w Pułtusku*. Z tego małżeństwa przyszło na świat dwoje dzieci: Michał i Janina Konstancja Maria.

Niestety w 1844 r., 7 dni po narodzinach córki, Konstancja Dembowska zmarła. Spoczęła obok ojca Wincentego Zawadzkiego na cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusku. Ich grób znajduje się po prawej stronie alejki biegnącej wokół kościoła, tuż przy głównej bramie. Stanowi go klasycystyczny nagrobek zwieńczony urną, z płaskorzeźbą żałobnicy składającej na trumnie wieniec.

Wdowiec Józef Dembowski w 1847 r. ożenił się powtórnie z 20-letnią Zofią Anną Ubysz. Józefowi i Zofii Dembowskim urodziło się co najmniej dziewięcioro dzieci, z których pełnoletności doczekało troje: wspomniany wyżej Bronisław, Tadeusz – późniejszy wileński lekarz, ojciec malarki Zofii Dembowskiej Romer oraz Aleksander Ignacy – ziemianin, działacz PPS – ojciec sześciorga dzieci, którzy zapisali wiele chlubnych kart w historii Polski.

Józef Dembowski zmarł w Pułtusku w 1865 r. mając 59 lat, natomiast jego druga żona Zofia – w 1868 r. w wieku 40 lat. Józef i Zofia również spoczywają na cmentarzu Świętego Krzyża w Pułtusku. Ich grób znajduje się po prawej stronie kościoła, tuż przy alejce.

Nie wiadomo, kto po śmierci rodziców zajął się dziećmi Dembowskich. Bronisław miał 20 lat, gdy zmarła Zofia Dembowska, był więc pełnoletni, ale Tadeusz liczył 12 lat, a Aleksander zaledwie 3 lata. Można przypuszczać, że opiekę nad chłopcami przejął brat Zofii – Stanisław Ubysz. To on wspierał rodzinę w najtrudniejszych chwilach. Zajmował się pogrzebem Józefa, później Zofii. W latach 50. XIX w. był posesorem dzierżawczym dóbr Węgrzynowo, później – mieszkańcem Pułtuska.

Bronisław wychowywał się jeszcze pod okiem rodziców. Nie wiadomo, gdzie pobierał początkowe nauki, natomiast w 1858 r. został uczniem pułtuskiego gimnazjum, szkolnym kolegą i przyjacielem Wiktora Gomulickiego, późniejszego pisarza i poety. Gomulicki w powieści „Wspomnienia niebieskiego mundurka", wydanej w 1906 r., opisał życie chłopców ze szkoły istniejącej przy pułtuskim klasztorze benedyktynów, której tradycje obecnie kontynuuje Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi. Głównym bohaterem powieści uczynił samego siebie pod postacią Witolda Sprężyckiego, a jego najbliższym przyjacielem - Bronka Dembowskiego. To on odwiedzał Sprężyckiego w czasie choroby, przynosząc mu bukiet majowego bzu, czytając książki, a nawet obiecał, że gdyby Witkowi amputowano nogę, on pójdzie na wojnę, by też stracić swoją. Dzielił z przyjacielem sekrety, chłopcy czytali ulubione lektury i dyskutowali o poezji. Bronek był koleżeński, uczynny. Nawet po wyprowadzce Dembowskiego do Warszawy, chłopcy utrzymywali kontakty. Jemu właśnie Gomulicki zadedykował książkę pisząc: *Pamięci Bronisława Dembowskiego, towarzysza lat chłopięcych, urodzonego w Pułtusku, zmarłego w Zakopanem, te wspomnienia dni razem przeżytych poświęcam. W. G.* Bronek Dembowski, wedle relacji Gomulickiego, opuścił pułtuską szkołę rok wcześniej, czyli najpewniej w 1862 r., by kontynuować naukę w warszawskim gimnazjum. Później studiował prawo na uniwersytecie w Heidelbergu, uzyskując doktorat obojga praw, kontynuował więc profesję prawniczą ojca. Pracował jako adwokat w Warszawie. Ożenił się z Marią Sobotkiewicz, córką Gustawa – zesłańca z 1863 r., urodzoną w 1856 r. w Kiereńsku na Ukrainie.

Od 1874 r. Bronisław Dembowski wyjeżdżał do Zakopanego, by w 1886 r. ze względu na zdrowie osiąść tam z żoną na stałe. Ich domem stała się „Chata" – willa stojąca obok „Sienkiewiczówki" przy dzisiejszej ulicy Zamoyskiego, nad brzegiem Foluszowego Potoku. Był to okazały, czteroizbowy dom góralski, wybudowany w 1882 r. przez cieślę i przewodnika tatrzańskiego Wojciecha Roja, na gruncie odsprzedanym przez Tytusa Chałubińskiego.

Oboje Dembowscy żywo zainteresowali się kulturą Podhala, zbierali okazy tamtejszej sztuki ludowej. Pisał o tym Stanisław Witkiewicz w szkicu „Po latach", a sylwetkę Bronisława przedstawiła krótko Zofia Urbanowska w książce „Róża bez kolców", wydanej po raz pierwszy w 1903 r. Opowieść ta przede wszystkim prezentuje bogactwo przyrody tatrzańskiej oraz różnorodność i piękno kultury i sztuki góralskiej. Jej bohaterowie, wędrując po górach i Zakopanem, spotykają ludzi, którzy przyczyniają się do poznania Tatr i zachowania dla potomnych dorobku miejscowych górali. Wśród nich znalazł się i Bronisław Dembowski, o którym Urbanowska pisze: *„Wzrost średni, ubranie popielate, okrywające szczupłą figurę, włosy ciemno blond wyglądające z pod słomianego kapelusza, wreszcie krok żywy, elastyczny, składający się na całość sympatyczną*. Pisarka często gościła w Zakopanem, zapewne znała Dembowskiego, opis więc na pewno jest wierny. Ustami jednego z bohaterów prezentuje jego dokonania: *„Zbiera on z zapałem, nawet z namiętnością, zabytki góralskie z dawnych czasów. Dom jego, to Muzeum etnograficzne Podhala. Bo i czego tam niema! Od rzeźbionych listew, sprzętów, naczyń, do zarzuconych już dziś staroświeckich ubiorów. Są tam pasy juhaskie, noże zbójnickie, spinki mosiężne, są fajki, gęśliki i bogata kolekcja najrozmaitszych łyżników. Człowiek ten objeżdża Podhale i kupuje wszystko co tylko ma jakąś wartość, chroniąc tym sposobem stare zabytki od zniszczenia. Nie ma chaty, do której by nie zajrzał.* Sam Dembowski dopowiada: - *To moja żona dała początek: odkryła na Furmanowej oryginalny łyżnik i ten stał się kamieniem węgielnym mych zbiorów. Zaczęła też zbierać wyszycia góralskie na suknie, i wedle góralskich motywów robić dywany. To była pierwsza sztuka stosowana"*. Do tej listy zabytków można dodać: obrazy na szkle, hafty, rzeźbę ludową, ceramikę, rysunki i wiele innych przedmiotów. Kolekcję liczącą około 350 eksponatów Dembowscy tworzyli w latach 1886-1893. Była dokładnie opisana, każdy przedmiot miał swoją metryczkę z datą zakupu, miejscem pochodzenia, ewentualnie z nazwiskiem twórcy i właściciela. Została zamknięta wraz ze śmiercią Bronisława.

FOT. A. CHŁOPONIN, ZBIORY MUZEUM TATRZAŃSKIEGO W ZAKOPANEM

Maria Dembowska, ok. 1890 r.

FOT. B. BIELASTA

Grób Bronisława Dembowskiego na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem, 2019 r.

W Zakopanem Dembowscy urządzali pierwsze spektakle pieśni i tańców góralskich dla gości przybywających w Tatry. Byli opiekunami Czytelni Towarzystwa Oświaty Ludowej, otwartej obok gospody w czerwcu 1887 r. Przy gromadzeniu zbiorów czytelni zwracano uwagę na „ludowość" – przeważały tam tzw. książki dla ludu. Czytelnia była czynna tylko w niedziele, a korzystało z niej rocznie około 200 czytelników z Zakopanego i okolicznych wiosek. Jej działalności nie sprzyjało połączenie z szynkiem, a próby przeniesienia do szkoły ludowej nie powiodły się. Po śmierci Bronisława Czytelnia TOL zakończyła pracę.

Dom Dembowskich – nieistniejąca dziś „Chata" – był swoistym ośrodkiem kulturalnym, nazywanym „Afaparkiem". Bywali w nim m.in. Tytus Chałubiński, Władysław Matlakowski, Kazimierz Potkański, Stanisław Witkiewicz, Adam Chmielowski (brat Albert), Helena Modrzejewska, Stefan Żeromski, Henryk Sienkiewicz. Ten ostatni przyjaźnił się z Dembowskimi i w 1888 oraz 1889 r. u nich mieszkał. Witkiewicz natomiast trafił pod Tatry właśnie za namową Dembowskiego. Częstym gościem w „Chacie" był również miejscowy góral, przewodnik tatrzański, muzyk i gawędziarz – Jan Krzeptowski Sabała.

Bronisław Dembowski często wędrował po górach, zwykle w towarzystwie Tytusa Chałubińskiego, w 1889 r. wszedł z nim na Lodowy Szczyt. Był członkiem i założycielem Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego, przyczynił się do rozwoju tej placówki. Wyniki swoich badań z zakresu etnografii często publikował, np. bajki Sabały i inne podania ludowe w miesięczniku geograficzno-etnograficznym „Wisła". Jest autorem cennych prac dotyczących gwary góralskiej, takich jak: „Słownik gwary podhalańskiej" (1894) czy „Spis wyrazów i wyrażeń używanych na Podhalu jako uzupełnienie poprzednich zbiorów" (1889). Miał swój udział w rozwoju stylu zakopiańskiego i szerzeniu zamiłowania do sztuki góralskiej.

Bronisław Dembowski zmarł 25 grudnia 1893 r. w Zakopanem w wieku 46 lat. Przyczyną zgonu była podobno promienica, którą zaraził się będąc w gościnie i jedząc z jednej misy z gospodarzami. Spoczął na Pęksowym Brzyzku – starym zakopiańskim cmentarzu.

Maria Dembowska, ściśle współpracująca z mężem na niwie kultury, tak jak i on była członkiem Towarzystwa Tatrzańskiego. Po śmierci Bronisława nadal przyjaźniła się z Witkiewiczem, a nawet opiekowała się nim w Lovranie w ostatnich latach jego życia. W jej zbiorach pozostały malowane przez niego obrazy, wśród nich dużo olejnych pejzaży tatrzańskich lub kresowych, będących najczęściej urodzinowymi prezentami, stąd podpisywanymi: *„23 lipca… – w kolejne urodziny Marjalki"*, jak Witkacy nazywał Marię.

Jej listy, opublikowane przez Juliana Krzyżanowskiego w książce „Henryk Sienkiewicz: kalendarz życia i twórczości", są cennym źródłem do dziejów Zakopanego. Zbiory etnograficzne, gromadzone przez lata, ofiarowała Muzeum Tatrzańskiemu, a inne dzieła, przede wszystkim obrazy Witkiewicza, zgodnie z jej wolą trafiły do Muzeum Narodowego w Krakowie. Maria Dembowska była tzw. kobietą grottgerowską. Zawsze ubierała się na czarno, a bliscy nazywali ją Marą Czarną. Jej postać jako Wieszczkę Marę przedstawił Tadeusz Miciński w powieści „Nietota: księga tajemna Tatr" (1910). Maria Dembowska zmarła w Zakopanem 24 lutego 1922 r. Jej grób znajduje się niemal obok grobu jej męża. Wieńczył go niegdyś drewniany, bogato zdobiony góralskimi motywami krzyż, na którym z boku wyryto inskrypcję: *„Marya z Sobotkiewiczów Bronisławowa Dembowska * w Horodnicy w 1856 † w Zakopanem 24/II 1922"*. Nadal jest to grób ziemny, otoczony polnymi kamieniami. Maria Dembowska dzieli go z Bronisławą Kondratowiczową. U wezgłowia, po prawej stronie, znajduje się spory płaski kamień, do którego przytwierdzono około półmetrowej wysokości płytę, lekko ściętą u góry w dość płaski stożek i przykrytą dwiema innymi płytkami na kształt daszka. Na pionowej płycie widnieje napis: *„Ś † P / MARIA / DEMBOWSKA / * 1856 +1922"*. Obok, po lewej stronie, stoi drewniany krzyż, upamiętniający pochodzącą z Płocka Bronisławę z Łapczyńskich Kondratowiczową. Bronisława Kondratowicz była, tak jak i Dembowscy, miłośniczką góralszczyzny, kolekcjonerką sztuki ludowej. Od 1894 r. co roku przyjeżdżała do Zakopanego, a po śmierci męża zamieszkała tu na stałe. Zgodnie z jej wolą pochowano ją obok Stanisława Witkiewicza i Dembowskich. Nie ma obecnie na grobie śladu po krzyżu Marii Dembowskiej i przytoczonej wyżej inskrypcji, a tym bardziej nic nie wskazuje na to, by miał być tu pochowany ojciec Marii – Gustaw Sobotkiewicz, o którym piszą autorzy przewodników zakopiańskich.

Liczne artykuły internetowe opisujące cmentarz na Pęksowym Brzyzku rzadko wymieniają wśród pochowanych tam osób Bronisława i Marię Dembowskich, a jeśli już, nie dołączają zdjęć ich grobów. Jedynie na stronie projektu Muzeum Tatrzańskiego „Szlak stylu zakopiańskiego" zwrócono uwagę na elementy dekoracyjne na krzyżach obojga Dembowskich, pisząc: *„Do niezwykle cennych należy dekoracja krzyża Bronisława Dembowskiego wykonana w 1894 r. przez Wojciecha Roja, rzeźbiarza, późniejszego posła (nie mylić z Wojciechem Rojem cieślą i przewodnikiem, bliskim współpracownikiem Stanisława Witkiewicza). Realistyczna płaskorzeźba gałązki limby z szyszkami zaprojektowana przez Stanisława Witkiewicza stanowi najstarszy przykład tego typu dekoracji. Górna część krzyża posiada typową dekorację snycerską w formie stylizowanych wici roślinnych. Rozmiary krzyża mogą sugerować, że był to być może wcześniej krzyż misyjny. Podobnie zdobiony jest krzyż na grobie Marii Dembowskiej i Bronisławy Kondratowiczowej"*. Czy krzyże te zachowały się i poddawane są renowacji, czy jednak uległy zniszczeniu i pozostały tylko ich opisy, rysunki i być może stare fotografie, a powyższy wpis jest tylko ich kopią?

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem odziedziczyło w 1922 r. kolekcję zbiorów Marii i Bronisława Dembowskich. Po śmierci Marii zbiory przez jakiś czas pozostały w „Chacie", następnie przeniesiono je do magazynów nowo zbudowanej siedziby Muzeum Tatrzańskiego. Później były prezentowane w modelu chałupy, która stanowi ekspozycję na parterze gmachu głównego. Od 1 lipca 2009 r. znaczna część kolekcji znajduje się w filii Muzeum – chałupie należącej kiedyś do góralskiej rodziny Gąsieniców-Sobczaków, a stojącej przy Drodze do Rojów obok ulicy Kościeliskiej. Celem wystawy jest *„pokazywanie korzeni zakopiańskiego budownictwa, sztuki i rzemiosła"*.

BARBARA BIELASTA

eprasa.pl 40f7b82e93

Nowe trendy zagrażają rolnikom?

Uczcili 25-lecie Mazowieckiej Izby Rolniczej

W czwartek (30 października br.) w Chamsku (gm. Żuromin) odbyła się uroczysta konferencja związana z obchodami ćwierćwiecza od wznowienia działalności Mazowieckiej Izby Rolniczej. Nie obyło się bez gorzkich słów pod adresem ekologów, weterynarzy, czy aktywistów.

Pierwsze izby rolnicze na świecie powstawały na przełomie XVIII i IX w., zaś pierwsza izba rolnicza w Polsce powstała w Poznaniu w 1895 roku. Burzliwe losy kraju wiązały się z rozpadami izb i ich odbudowywaniem. Uchwalona dopiero 14 grudnia 1995 roku ustawa o izbach rolniczych stworzyła podwaliny prawne do funkcjonowania tych samorządów gospodarczych. Wraz z reformą administracyjną z 1999 roku działające na terenie Północnego Mazowsza izby: Ciechanowska, Ostrołęcka, Płocka – zostały zastąpione (wraz z pozostałymi izbami obecnego województwa mazowieckiego) funkcjonującą aktualnie Mazowiecką Izbą Rolniczą, pod którą podlegają izby powiatowe. Zadaniem izb rolniczych jest opiniowanie założeń polityki rolnej oraz wszelkich projektów aktów prawa dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

W spotkaniu w Słonecznym Dworku uczestniczyli prezesi i członkowie pięciu izb rolniczych: z Ciechanowa, Płońska, Pułtuska, Mławy i z Żuromina, prezes Mazowieckiej Izby Rolniczej, a także jednocześnie prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz oraz zaproszeni goście.

Spotkanie poprowadził Adam Witkowski, prezes Powiatowej Izby Rolniczej w Żurominie, który przedstawił gości i tematykę spotkania, co chwilę rozweselając towarzystwo zabawną anegdotą. Na miejsce spotkania nieprzypadkowo wybrano powiat żuromiński, który słynie z różnorakiej działalności rolniczej.

Adam Witkowski, prezes Powiatowej Izby Rolniczej w Żurominie, został odznaczony przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi

Złoty Krzyż Zasługi

Po przemówieniach prezesów lokalnych izb głos zabrał Wiktor Szmulewicz, który najpierw poinformował gości o odznaczeniu, na wniosek MIR, przez prezydenta RP pana Adama Witkowskiego złotym Krzyżem Zasługi, odznaczeniem przyznawanym za wyróżniającą, wychodzącą poza obowiązki pracę na rzecz społeczeństwa i kraju. Wiktor Szmulewicz przypiął odznaczenie prezesowi Powiatowej Rady Izby Rolniczej w Żurominie i podziękował mu za dotychczasową pracę na rzecz rolnictwa, po czym wspomnieniami wrócił do początków samorządów gospodarczych.

Opowieści prezesa KRIR towarzyszył pokaz prezentacji dotyczącej początków wznowienia działalności powiatowych izb rolniczych z subregionu ciechanowskiego.

Oprócz kwestii historycznych prezes Szmulewicz poruszał także problematykę współczesnego rolnictwa, a także trendów społecznych, które mają negatywny wpływ na jego rozwój.

Poruszył kwestię funduszy unijnych, zwracając uwagę, iż są one niższe, niż we wcześniejszej perspektywie, jednak, w jego opinii, nie to jest najbardziej istotne, a obwarowania prawne tworzone pod wpływem „ekologów, obrońców zwierząt, którzy poprzez swoją siłę, dostęp do mediów, mają negatywy wpływ na postrzeganie rolnictwa".

W uroczystościach w Słonecznym Dworku w Chmasku brali udział przedstawiciele izb, instytucji oraz samorządów terytorialnych

– W ich opinii rolnictwo jest rzeczą złą, to znaczy, że produkujemy żywność niezdrową, nad zwierzętami się pastwimy, trujemy otoczenie, produkujemy gazy cieplarniane, niszczymy wody i wiele wiele innych rzeczy, które zarzuca się rolnictwu. Ta myśl zwyciężyła w przyszłej perspektywie finansowej – przedstawił swoje stanowisko Wiktor Szmulewicz.

Wiktor Szmulewicz, prezes KRIR, przy okazji jubileuszu rozmawiał z członkami izb na temat współczesnej problematyki rolnictwa

Poglądy zbliżone do lidera AgroUnii?

Słowa prezesa KRIR przywodziły na myśl wypowiedzi Michała Kołodziejczaka, lidera AgroUnii, o którym, choć nie wprost, sam Wiktor Szmulewicz wspomniał, zaznaczając, iż ma on siłę na wprowadzenie zmian o ile nie pochłonie go polityka. Porównał nawet lidera znanej organizacji rolniczej (bez wymienienia nazwiska) do Andrzeja Leppera, założyciela Samoobrony, którego, w ocenie Szmulewicza, zgubiła właśnie działalność polityczna.

Poza tym, prezes KRIR poruszał także tematykę związaną z ASF i ptasią grypą, twierdząc, iż weterynarze swoją nadgorliwością robią krzywdę rolnikom. W pewnym momencie nawet zakwestionował naturalne pochodzenie wirusa ASF. Poruszał także kwestię niesprawiedliwej nagonki na myśliwych i brak świadomości społecznej na temat gospodarki łowieckiej, która rolnikom potrzebna jest do normalnego funkcjonowania. Wiktor Szmulewicz zaznaczył także, że z drugiej strony, myśliwi czasami sprawiają rolnikom spore trudności w związku z wypłatami odszkodowań.

Mówił także o cenach żywności, inflacji i innych problemach z jakimi na co dzień borykają się rolnicy.

Rolnik nie taki zły?

Wiktor Szmulewicz wytykając problemy z jakimi zmagają się współcześni gospodarze, dodał również, że niektóre wynikają także z błędów, braku dialogu i przybliżenia społeczeństwu specyfiki pracy rolnika.

Po zakończeniu przemowy prezesa za działalność rolników w izbach podziękowali starosta żuromiński Jerzy Rzymowski i burmistrz Żuromina Aneta Goliat, którzy pogratulowali członkom izb imponującego jubileuszu. Za dotychczasową współpracę żuromińskiej izbie podziękował dyrektor Zespołu Szkół im. Batalionów Chłopskich w Zielonej, a Adama Witkowskiego wyróżnił tytułem przyjaciela szkoły.

Spotkanie było okazją nie tylko do wspomnień, ale także wymiany poglądów i przedstawienia wizji przyszłego rolnictwa. Po części oficjalnej odbył się uroczysty obiad.

Problemy, o których podczas spotkania mówił prezes KRIR rzeczywiście dotykają rolników, ale można odnieść wrażenie, że po obu stronach tego konfliktu (ekolodzy-rolnicy) brakuje dialogu i poszukiwania kompromisów.

Tekst i fot. KLAUDIA KUJAWA

Oficjele przekazali wozy

Strażacy z nowymi możliwościami

W środę (29.09.br.) przed urzędem gminy w Siemiątkowie (pow. żuromiński) odbyła się uroczystość przekazania wozów ratowniczo-gaśniczych dla OSP w Siemiątkowie i PSP w Żurominie.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej otrzymała nowy samochód ze zwiększonym potencjałem ratownictwa drogowego, natomiast swój używany przekazała Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemiątkowie. Tym sposobem skorzystały dwie jednostki strażackie z terenu powiatu żuromińskiego.

W uroczystym przekazaniu wozów uczestniczył w imieniu Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP nadbryg. Jarosława Nowosielskiego jego zastępca st. bryg. Dariusz Stumski, notabene były zastępca komendanta KP PSP w Żurominie, st. bryg. Adama Dobrosielskiego.

Przekazanie wozów strażackich OSP Siemiątkowo i KP PSP w Żurominie

Obecny był również Artur Czapliński, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z ramienia PiS, który odczytał list od wiceministra MSWiA Macieja Wąsika. Nie zabrakło również wójta gminy Siemiątkowo Piotra Kostrzewskiego, sekretarza Mirosława Różańskiego, a także lokalnych radnych i, co oczywiste, strażaków.

Wóz, który trafił do ochotników z Siemiątkowa z pewnością przysłuży się mieszkańcom gminy. Niedawno wóz trafił także do strażaków z OSP Krzeczanowo, teraz do kolejnej jednostki w tym samorządzie. Dzięki lepszemu wyposażeniu ochotnicy będą mogli skuteczniej nieść pomoc społeczności, a jest to bardzo ważne, biorąc pod uwagę, że Siemiątkowo dzieli od Żuromina, czyli miasta, gdzie znajduje się KP PSP, ponad 30 km, a w sytuacji remontu drogi wojewódzkiej nr 541 dojazd do tej gminy może zajmować zawodowym strażakom ponad 30 minut, zimą zaś jeszcze dłużej, a, jak wiadomo, czas w przypadku pożarów odgrywa najistotniejszą rolę.

Kuj

eprasa.pl 40f7b82e93

Sonda „Tygodnika”

Nowe mandaty dla kierowców. Czy potrzebne?

Pod koniec 2021 roku dojdzie do ogromnej rewolucji w kwestii mandatów, które mogą otrzymać kierowcy. Czy faktycznie będzie tak strasznie, jak to wszyscy malują?
Obecne stawki mandatów nie należą do zbytnio wysokich na tle Unii Europejskiej. To ma ulec drastycznej zmianie pod koniec bieżącego roku, a podwyżki mogą być nawet dziesięciokrotne. Zwiększeniu ulegną także ilości punktów karnych otrzymywanych za dane wykroczenia.
Przede wszystkim maksymalna kwota mandatu, jaką można otrzymać, będzie wynosić aż pięć tysięcy złotych, a maksymalna kwota grzywny wzrośnie do aż trzydziestu tysięcy. Przekroczenie o 30 km/h, warte do tej pory od 200 do 300 złotych w zależności od tego, jak bardzo przekroczyliśmy prędkość i którą kwotę wybrał policjant, wzrośnie do półtora tysiąca złotych. Jazda w stanie nietrzeźwości będzie kosztować 2,5 tysiąca, a uszkodzenie innego auta będzie w stanie uszczuplić portfel o 1,5 tysiąca.
Najwyższe kwoty dotyczą jedynie piratów drogowych i recydywistów. Jak zapewniają specjaliści, osoby, które jeżdżą zgodnie z przepisami i łamią prawo rzadko, nie mają się czego bać.
A co o tych zmianach myślą nasi czytelnicy?

Grzegorz Grabowski, kierownik wydziału profilaktyki społecznej i edukacji zdrowotnej w ciechanowskim starostwie, były komendant powiatowy policji:

- Moim zdaniem to rewolucja w przepisach. Poziom zagrożenia wypadkami jest obecnie bardzo wysoki, czego głównym powodem jest niewłaściwe zachowanie części kierowców. Dla bezpieczeństwa ważny jest stan dróg, ale to kierowcy decydują, czy ich jazda przebiega bezpiecznie. W mojej ocenie zmiana przepisów jest chyba zbyt radykalna. Kary finansowo mają wzrosnąć nawet kilkakrotnie. To chyba zbyt wysoki wzrost. Przesłaniem powinno być podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Mam wątpliwości, czy uda się to zapewnić tylko wysokimi karami. Bardziej powinniśmy się skoncentrować na rozbudowie systemu fotoradarów, w tym odcinkowych pomiarów prędkości i większy wpływ podmiotów, które zarządzają drogami, na poprawę bezpieczeństwa infrastruktury drogowej. Przydałoby się też jak najwięcej ścieżek rowerowych, zwłaszcza prowadzących do szkół. Na pewno bardzo wysokie mandaty w jakimś stopniu przyczynią się do zmniejszenia liczby wypadków, bo do tej pory dla niektórych, bogatszych, kierowców, grzywna w wysokości 500 zł nie była dotkliwa. Żeby wysokie grzywny mogły lepiej oddziaływać na kierowców, powinno być jednak więcej policjantów w wydziałach ruchu drogowego, które obecnie mają zbyt skromną obsadę.

rom

Marek Wysocki, komendant Straży Miejskiej w Mławie:

- Mamy coraz więcej samochodów i kierowców. To powoduje też, że jest więcej wykroczeń drogowych i kierujących z zakazem prowadzenia pojazdów, z różnych przyczyn, począwszy od alkoholu a skończywszy na przekroczeniu limitu punktów karnych . Dotychczasowe kary, mandaty, grzywny mają jakąś moc, ale widać wyraźnie, że przez wielu są one lekceważone. Uważam więc, że podniesienie ich wysokości powinno być wprowadzone w życie i to w dużo wyższej skali. Bolesne „uderzenie po kieszeni”, po stwierdzeniu naruszenia przepisów ruchu drogowego, świadomość że trzeba będzie zapłacić tysiące złotych, powinna zmusić do myślenia, co bardziej krewkich kierowców, czującymi się, jak to niektórzy mówią, królami szos.

To samo dotyczy nieprzestrzegania zasad i miejsc parkowania aut. W tej kwestii także powinny być stosowane wyższe kary finansowe, aby zniechęcić do zostawiania auta na chodniku, ścieżce rowerowej czy innych niedozwolonych miejscach.

W.D.

Krzysztof Sobiesiak, mieszkaniec powiatu ciechanowskiego:

– Każdy mandat dla płacącego jest dotkliwy, więc nie wypowiem się, czy teraz są one niskie czy wysokie. W sumie to zależy dla kogo. I dlatego, moim zdaniem, mandaty powinny być w większym stopniu dostosowane do stopnia zamożności. Procentowo, czyli np. powinny wynosić 100 procent miesięcznego dochodu albo 20. W zależności od powagi wykroczenia. Na chwilę obecną jest to trudne do przeprowadzenia, ale myślę, że czeka nas to w niedalekiej już przyszłości, w obliczu postępującej informatyzacji wszystkich dziedzin życia.

IK

Jan Składanowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Żurominie:

- Kwoty kar za łamanie przepisów prawa ruchu drogowego od dawna nie były już aktualizowane. Z mojego punktu widzenia, zaostrzenie tych kar przyczyni się do bezpieczeństwa na drogach – a to jest najważniejsze. Kiedy kilka lat temu zostały wprowadzone przepisy, na mocy których można zatrzymać kierowcy prawo jazdy za przekroczenie prędkości, przez długi czas było bardzo spokojnie, jednak społeczność, jak wynika z mojej obserwacji, szybko się przyzwyczaiła i zaczęła znowu łamać przepisy.

Może nowelizacja kwot mandatów i powiązanie ich ze składkami OC przyniesie lepszy efekt? O tym przekonamy się w praktyce. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie. Oczywiście biorę pod uwagę, że na przykład 100 zł nie dla każdego znaczy to samo. To jednak oznacza, że osoby, których nie stać na zapłacenie tak dużego mandatu po prostu będą przestrzegać przepisów, a o to w tym wszystkim przecież chodzi.

Co do składek OC, uważam, że powiązanie wysokości składki z liczbą punktów ma głęboki sens. Po pierwsze osoby, które notorycznie dopuszczają się wykroczeń za składkę zapłacą więcej, a to dlatego, iż to właśnie one stwarzają największe zagrożenie na drogach. Nadal zdarza się, że kierowcy nie opłacają w ogóle składek lub odkładają zapłatę w czasie, co utrudnia uzyskanie odszkodowania w przypadku ewentualnego zdarzenia drogowego. Zwiększenie kar za opóźnienia powinno ten problem wyeliminować.

Z punktu widzenia policji dyskutowane zmiany będą miały realny wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, dlatego uważam, że powinny zostać wprowadzone.

kuj

Adam Dejnakowski, sekretarz gminy Ojrzeń:

- Nie tylko mandaty mogą pomóc. Przykładem jest zamontowane niedawno urządzenie do pomiaru prędkości w naszej gminie - w dwóch miejscach w Kraszewie. Zamontowaliśmy je, bo kierowcy przez tę miejscowość jeździli zbyt szybko. Nasze starania o zamontowanie fotoradaru na razie nie dały efektu. Na parkingu przy kościele policja wielokrotnie kontrolowała prędkość, ale niektórzy kierowcy ciężarówek ostrzegali się i nie przynosiło to efektu. Teraz wystarczy, że jeden jadący autem zwolni, gdy zmierzona zostanie prędkość jego jazdy i inni są też zmuszeni są to zrobić. Pod tym względem nowe urządzenie spełnia swoją rolę. W sprawie drastycznego podniesienia wysokości mandatów mam mieszane odczucia. Czasami mandaty mogą być nieadekwatne do popełnianych wykroczeń. Na wyjeździe z Ojrzenia często stoi mobilny fotoradar. Raz miałem okazję zapytać jego obsługę, ilu jest kierowców jadących z nadmierną prędkością. W ciągu godziny w tym miejscu było nawet kilkanaście sytuacji upoważniających do odebrania prawa jazdy! Dotychczasowy mandat w wysokości 300 czy nawet 500 zł jest nieadekwatny do skali przewinienia. Mam też inny przykład. Znajomy zapłacił mandat za szybką jazdę w szczerym polu, gdzie nie było nawet zabudowy mieszkaniowej, ale było ograniczenie prędkości. Dlatego trudno o złoty środek. Być może powinno się uzależnić poziom mandatów od wysokości zarobków. Tyle, że pewnie byłby problem z egzekwowaniem tego zapisu, bo niektórzy nasi rodacy od razu zaczęliby kombinować, jak tu zostać bezrobotnym na papierze.

rom

eprasa.pl 40f7b82e93

Liga okręgowa

Lider zrehabilitowany w Pułtusku

Futboliści z Bieżunia nie zamierzają porzucać nadziei na awans. W sobotę świętowali czwarte zwycięstwo z rzędu. W zwycięstwie nad Soną nie przeszkodziło nawet osłabienie, w którym musieli grać w końcówce meczu.

Sona w tym sezonie wydaje się być równie mocna. Po 20. minutach potwierdził to Łukasz Barankiewicz, celnie kopiąc piłkę z rzutu karnego.

Gospodarze szybko jednak wyrównali, a w drugiej połowie przechylili szalę na swoją stronę. Kolejnych jedenastek w meczu nie zmarnowali doświadczeni Maciej Watkowski i Paweł Baca.

Bieżunianie utrzymali się na trzecim miejscu, ale do lidera z Płońska tracą nadal dwa oczka. PAF zrehabilitowała za wysoką porażkę sprzed tygodnia. Na trudnym terenie w Pułtusku okazała się lepsza od Nadnarwianka. Gospodarze zaczęli od prowadzenia po trafieniu Damiana Załogi. Utrzymanie prowadzenia nie powiodło się. Podopieczni Kamila Kobylińskiego zagrali jak na liderów przystało. Wyrównał Mateusz Rutkowski, a potem celnymi uderzeniami popisali się Kordian Makowski i Dawid Kulikowski.

Konopianka świętowała wygraną po siedmiu spotkaniach przerwy. Na swoim boisku ograła konkurentów z Wąsewa. Autorem gola okazał się Adrian Kocięcki.

W Strzegowie zmierzyły się drużyny, którym w ostatnim czasie, delikatnie mówiąc – nie wiodło się. Przełamali się tylko gospodarze i to prowadzeni na boisku przez młodzieżowców. Najpierw Bartłomiej Mączewski zaliczył asystę przy golu Mateusza Tatkowskiego. Natomiast w doliczonym czasie (przy wyniku 1:1 – wyrównał Łukasz Szelągiewicz) zagrał wprost do Mateusza Tatkowskiego. Ten ostatni nie miał problemów z pokonaniem Kamila Kalinowskiego.

Sypie się na dobre Kryształ. Wszyscy w Glinojecku zapomnieli już od udanym początku zmagań. Zawodnicy kierowani przez Piotra Króla zdobyli w ostatnich pięciu spotkaniach zaledwie dwa punkty. W Szydłowie polegli gładko – hattrick w obozie zwycięzców skompletował Kamil Głowacki.

GP

FOT. RM

Piłkarze Płońskiej Akademii Futbolu wygraną w Pułtusku obronili pozycję lidera

FOT. ARCHIWUM

Alicja Laskowska i Rafał Płoski w trakcie wspólnego pokazu

Po złota do Białegostoku

Alicja Laskowska i Rafał Płoski reprezentowali ciechanowski TKKF Promyk podczas Pucharu Polski w taekwondo olimpijskim w Białymstoku.

Do stolicy Podlasia najlepsze kluby tej olimpijskiej dyscypliny zjechały w sobotę 9 października. W tym gronie znalazło się dwoje ciechanowian. Dla obojga było to bardzo udane spotkanie z konkurencją. Alicja w kategorii seniorów wywalczyła złoty medal, podobnie jak w gronie juniorów – Rafał Płoski.

Zawodnicy starowali również w kategorii par, w której zdobyli największą liczbę punktów. Klub Promyk został sklasyfikowany na drugim miejscu w ogólnym rankingu medalowym. Rafała Płoskiego dodatkowo uznano najlepszym sportowcem zawodów. Alicja i Rafał należą do kadry narodowej, a ich klubowym trenerem jest Paweł Nałęcz.

erM

Kartka ustawił mecz

Zanim spotkanie w Ciechanowie rozkręciło się na dobre, faul na Mariuszu Kopeckim ustawił jego dalszy przebieg. W 10. minucie wychodzącego na czystą pozycję napastnika MKS Ciechanów równo z trawą wyciął Yevgeniy Shutyak. Sędzia nie miał oporów, aby wyjąć czerwoną kartkę i odesłać Ukraińca gości do szatni.

W szeregach zespołu z Krasnego nastąpiły przetasowania, a ich głównym zadaniem przez następne minuty było bronienie wyniku.

Gospodarze nie za bardzo wiedzieli jak się dobrać do osłabionych rywali. Niby atakowali, prowadzili grę, stwarzali zagrożenie, ale ich próby kończyły się fiaskiem. A to na ich strzałach stawała poprzeczka, a to słupek, innym razem świetnie w bramce radził sobie golkiper Iskry.

Ostatecznie obrona gości skapitulowała dopiero po 35. minutach. W polu karnym Iskry Kamil Olszewski wyłożył piłkę do Mateusza Matusiaka, a ten z bliskiej odległości pokonał Mateusza Grabowskiego. Mimo że osamotniony w ataku Iskry Kacper Sawczenko dwoił się i troił, to nie był w stanie poważniej zagrozić bramce Rafała Olszewskiego.

Po zmianie stron zmęczeni ciągłą obroną goście wyraźnie opadli z sił. Otwierało to drogę do kolejnych ataków ze strony podopiecznych Mariusza Mikłowskiego. Do prostopadłych piłek ze środka dopadał Mariusz Kopecki. Napastnik MKS Ciechanów, który z powodu kłopotów zdrowotnych opuścił ostatnie dwa mecze, wykorzystał z zimną krwią okazję sam na sam z Grabowskim.

FOT. RM

Mateusz Matusiak (z lewej) zdobył pierwszego gola dla MKS Ciechanów przeciwko Iskrze

MKS Ciechanów – Iskra Krasne 3:0 (1:0)

Bramki: M. Matusiak 35, Kopecki 65 i 75

MKS: R. Olszewski – Michalak, Żebrowski (46 Sosnowski), Dębkowski, R. Matusiak – Kamiński (46 H. Matusiak, 65 Rutkowski), Tosik, Janakakos, M. Matusiak (60 Bonisławski) – K. Olszewski (70 Sepczyński), Kopecki

erM

9. kolejka (9 – 10 października): Konopianka – Wąsewo 1:0, Korona – Kryształ 3:0, Wymakracz – Rzekunianka 4:3, Ostrovia – Kurpik 0:0, Ciechanów – Iskra 3:0, Wkra – Sona 2:1, Nadnarwianka – PAF 1:3, Strzegowo – Błękitni 2:1

10. kolejka (16-17 października): Konopianka – Korona, Kryształ – Wymakracz, Iskra – Wkra, Kurpik – Ciechanów, Rzekunianka – Ostrovia, PAF – Strzegowo, Wąsewo – Błękitni, Sona – Nadnarwianka

TABELA

1. PAF Płońsk	9	22	23:15
2. MKS Ciechanów	9	20	22:11
3. Wkra Bieżuń	9	20	28:11
4. Rzekunianka Rzekuń	9	16	21:12
5. Nadnarwianka Pułtusk	9	15	22:14
6. Sona Nowe Miasto	9	14	19:16
7. Korona Szydłowo	9	11	22:19
8. Kryształ Glinojeck	9	11	17:15
9. GKS Strzegowo	9	11	12:18
10. Ostrovia Ostrów Maz.	9	10	10:10
11. Iskra Krasne	9	10	17:20
12. Kurpik Kadzidło	9	10	13:23
13. KS Wąsewo	9	9	7:13
14. Błękitni Raciąż	9	9	14:21
15. Konopianka Konopki	9	8	14:22
16. Wymakracz Długosiodło	9	6	16:36

A-klasa

Liderzy z kompletem

Czołówka w A-klasie nie drgnęła, trójka liderów sięgnęła po komplet punktów. Teoretycznie najtrudniejsze zadanie czekało na sochocińską Wkrę.

W derbach powiatu płońskiego sochocinianie mierzyli się z beniaminkiem z Gumina. Od 15. minuty goście objęli prowadzenie, ale na początku drugiej połowy czerwoną kartkę zobaczył bramkarz Wkry (za dotknięcie piłki poza polem karnym).

Gospodarze nie potrafili wykorzystać osłabienia rywali. Zdołali jedynie zaliczyć honorowe trafienie – sami stracili w sumie aż cztery.

Wkra Radzanów wypunktowała z łatwością konkurentów z Sypniewa. Dublet skompletował Adam Ziółkowski. Natomiast wyjazdowa batalia Tęczy Ojrzeń miała kilku bohaterów. Trzech spośród nich: Lofti Khadhraoui, Damian Wesołowski i Bartosz Karczewski popisali się celnymi uderzeniami.

Na czwarte miejsce przebiła się Korona Karolinowo, ogrywając Orlęta Baboszewo – prym wśród snajperów wiódł autor dwóch goli Jakub Piliński. Radość wróciła także na oblicza reprezentantów GUKS-u Krasnosielc. W derbach powiatu makowskiego ograli lokalnych przeciwników z Karniewa. T

GP

8. kolejka (9-10 października): Radzanów – Orzeł 4:0, Krasnosielc – Pełta 2:0, Opia – Tęcza 0:3, Orlęta – Korona 1:4, Różan – Bartnik 2:1, Gumino – Sochocin 1:4, Ołdaki – Pokrzywnica 3:1

9. kolejka (16-17 października): Pokrzywnica – Radzanów, Sochocin – Ołdaki, Tęcza – Orlęta, Korona – Różan, Bartnik – Gumino, Pełta – Opia, Orzeł – GUKS

Najlepsi strzelcy: 13 – Daniel Ziółkowski (Radzanów), 10 – Lotfi Khadhraoui (Tęcza), 7 – Hubert Kozłowski (Sochocin)

TABELA

1. Wkra Sochocin	8	21	27:6
2. Wkra Radzanów	8	21	35:16
3. Tęcza Ojrzeń	8	21	27:9
4. Korona Karolinowo	8	16	22:14
5. GKS Gumino	8	15	18:15
6. GKS Pokrzywnica	8	13	18:16
7. ULKS Ołdaki	8	12	20:14
8. Orlęta Baboszewo	8	9	9:17
9. Bartnik Myszyniec	8	7	22:23
10. Opia Opinogóra	8	7	12:18
11. FC 2013 Różan	8	7	11:27
12. GUKS Krasnosielc	8	6	10:18
13. Orzeł Sypniewo	8	6	6:17
14. Pełta Karniewo	8	3	8:36

B-klasa

Olimp na szczycie

Ostatnia seria gier przyniosła kilka ciekawych rozstrzygnięć. Do największej niespodzianki doszło w Nasielsku, gdzie rezerwy Żbika rozbiły lidera z Kuczborka. Skorzystali na tym ciechanowianie z Olimpu, którzy wskoczyli na pierwsze miejsce.

Nasielszczanie wygrywają w tym sezonie rzadko, ale gdy to robią, to z reguły zatrzymują faworytów. Tak było m.in., gdy na swoim boisku wygrali z Orzycem. Teraz dobrali się do Boruty. Ekipa z powiatu żuromińskiego doznała pierwszej porażki w sezonie.

Goryczy przegranej (premierową w rozgrywkach) posmakował też Gladiator. Słoszewianie stoczyli na swoim boisku zacięty pojedynek z Orzycem. Padło w nim aż osiem goli, ale zaledwie trzy wbili gospodarze. Natomiast potknięcie Boruty wykorzystał Olimp Ciechanów. Wyjazdowa batalia w Szreńsku miała jednego bohatera. Fabian Ułasiewicz skompletował hattrick. Jednego gola dorzucił Wiktor Stryjewski.

GP

8. kolejka (9-10 października): Żbik II – Boruta 3:0, Jutrzenka – Wieczfnianka 5:0, Żak – Olimp 0:4, Gryf – Wkra 4:3, Gladiator – Orzyc 3:5, PAF II, Tamka – pauza

eprasa.pl 40f7b82e93

IV liga

Mecz akcji i goli

Gracze z Żuromina przegrywali dwukrotnie z rywalami z Nasielska, ale mimo to dopisują sobie kolejne trzy punkty. W doliczonym czasie odwrócili losy meczu, bohaterem ekipy Jana Ciosa okazał się Tomasz Kamiński.

Dla obu zespołów sobotnie spotkanie jawiło się jako niezwykle ważne. Nasielszczanie marzyli o trzecim ligowym zwycięstwie (jedno z nich świętowali na wyjeździe), natomiast gospodarze chcieli pójść za ciosem po wyjazdowym triumfie w Markach.

W pierwszej fazie meczu nieźle poczynał sobie żuromiński Brazylijczyk. Luis Felipe da Silva w ciągu 10 minut oddał trzy strzały. Najpierw kropnął wysoko na poprzeczką, potem został zablokowany, natomiast w ostatniej próbie zmusił do parady Cezarego Osucha. Odbitą przez niego piłkę dobijał jeszcze niecelnie Tomasz Kamiński.

Goście przycisnęli mocniej w końcówce pierwszej połowy. W 34. minucie Dominik Stopczyński faulował w polu karnym Mateusza Bramowicza. Sam poszkodowany podszedł do rzutu karnego, ale Marek Koczot wyczuł intencję strzelca.

Losy rozstrzygnęły się po zmianie stron. Podopieczni Fabiana Kotarskiego wychodzili dwukrotnie na prowadzenie (dublet Piotra Sulimy), ale nic to nie dało reprezentantom Żbika. Gospodarze odpowiadali bramkami za każdym razem. Na dodatek w doliczonym czasie Kamiński zdołał przechylić, jak przystało na kapitana, szalę zwycięstwa na stronę Wkry. Po zagraniu od Luisa Felipe przerzucił piłkę nad wybiegającym z bramki Osuchem.

FOT. RM

Autor zwycięskiego dla Wkry Tomasz Kamiński

Wkra Żuromin – Żbik Nasielsk 3:2 (0:0)

Bramki: da Silva 61, Stopczyński 70, Kamiński 90 - Sulima 56 i 68 (k)

Wkra: Koczot – Kowalczyk, Kopczyński (35 Sowiński), J. Karolewski, Kamiński, Cheffou, Helder Rodrigues, Luis da Silva, D. Stopczyński - Skolmowski, Nowacki

Żbik: Osuch – Szczerbowski, Kacprzycki, Chyczewski, Kosior, Kopacz, Bramowicz, Stańczak, Omen, Błaskiewicz – Czyżewski **GP**

Wielkie przełamanie

Na taki mecz Makowianki czekano od początek sezonu. Czy to początek przełamania w ekipie Makowianki? Dowiemy się dopiero za tydzień. Pierwszy krok piłkarze z Makowa Mazowieckiego postawili na boisku Drukarza, wygrywając premierowy mecz w tegorocznych rozgrywkach.

Sobotni rywale, podobnie jak podopieczni Krzysztofa Szymańskiego, znajdują się w tym sezonie w tarapatach. Warszawianie mają na koncie tylko dwa zwycięstwa i tyle samo remisów – taki bilans nie gwarantuje spokojnego utrzymania. Po ostatnim meczu doszły kolejne zmartwienia, bo piłkarze Drukarza porażki na własnym stadionie tym bardziej nie brali pod uwagę. Miejscowi atakowali od pierwszego gwizdka, ale razili nieskutecznością. Skończyło się to dla nich fatalnie, gdy w 25. minucie nadziali się kontrę gości. Szybki atak sfinalizował Konrad Kargul-Grobla.

To ustawiło dalszych przebieg rywalizacji. Warszawianie atakowali, ale defensywa dowodzona przez braci Pustołów była nie do sforsowania.

GP

Drukarz Warszawa – Makowianka Maków Maz. 0:1 (0:1)

Bramka: Kargul-Grobla 25

Makowianka: Ostrowski – Kamil Pustoła, Pragacz, Krzysztof Pustoła, M. Tyska, Regulski (46. Duszak), Kargul-Grobla (80. Śliwiński), Kowalski, Koczara, Markiewicz (60 Laska), Tranczewski (90 Rebeliński)

Przeważali, by polec

Dziwny przebieg miało sobotnie spotkanie rozegrane na boisku płockiego Stoczniowca. Niby goście z Przasnysza w pierwszej połowie posiadali inicjatywę, niby stwarzali sobie okazje strzeleckie, ale ostatecznie polegli. I to wysoko.

W pierwszej części piłkarze Michała Pragacza toczyli z gospodarzami wyrównane starcie. Gdyby nie szczęście miejscowych, piłka dwukrotnie powinna wpaść do ich bramki. Za każdym razem obijała poprzeczkę bramki Stoczniowca. Jedynego gola w tej części zdobyli gospodarze po uderzeniu Kamila Dąbrowskiego. Wtedy nic jeszcze nie zapowiadało, że w drugich 45 minutach nastąpi totalna dominacja ekipy z Płocka. Z gości zeszło całe powietrze, czego efektem była strata kolejnych bramek. Trzy minuty przed końcem honorowe trafienie dla MKS zaliczył Maciej Smoliński.

Stoczniowiec Płock - MKS Przasnysz 5:1 (1:0)

Bramki: Dąbrowski 29 i 76, Majchrzak 58, Osmański 74, Dubiel 80 - Smoliński 80

11. kolejka (9-10 października): Narew – Ząbkovia 4:4, Huragan – Troszyn 0:3, Escola Varsovia – Świt 0:1, Wkra – Żbik 3:2, Unia – Marcovia 2:3, Stoczniowiec – Przasnysz 5:1, Hutnik – Sokół 3:0, Drukarz – Makowianka 0:1, Mławianka – Wisła II 1:0

12. kolejka (17-18 października): Sokół – Drukarz, Wisła II – Wkra, Żbik – Unia, Marcovia – Stoczniowiec, Troszyn – Escola Varsovia, Ząbkovia – Makowianka, Narew – Huragan, Przasnysz – Hutnik, Świt – Mławianka

TABELA

1. Mławianka Mława	11	29	25:12
2. KS CK Troszyn	11	28	27:11
3. Wisła II Płock	11	26	31:8
4. Escola Warszawa	11	24	29:9
5. Ząbkovia Ząbki	11	23	25:11
6. Hutnik Warszawa	11	22	26:13
7. Stoczniowiec Płock	11	19	26:20
8. Wkra Żuromin	11	18	18:24
9. Narew Ostrołęka	11	17	21:29
10. Unia Warszawa	11	14	20:22
11. Marcovia Marki	11	11	13:19
12. Huragan Wołomin	11	11	9:23
13. MKS Przasnysz	11	10	20:23
14. Świt Starożreby	11	10	11:16
15. Żbik Nasielsk	11	8	12:19
16. Drukarz Warszawa	11	8	13:22
17. Makowianka	11	4	6:28
18. Sokół Serock	11	0	12:37

Magia doliczonego czasu

Reprezentanci Mławianki wiedzą jak odbierać punkty ekstraklasowej Wiśle Płock. Sobotni mecz o stawkę lidera IV ligi okazał się równie udany jak poprzednie. W doliczonym czasie mławianie wyprowadzili decydujący cios.

Gdy spotykają się dwa niepokonane zespoły, emocji nie brakuje. Choć w premierowej partii składne akcje można by policzyć na palcach jednej ręki. Pierwszy celny strzał w światło bramki Wisły oddał Michał Stryjewski. W odpowiedzi płocczanie zagrozili po rzucie wolnym. Tomasz Walczak uderzył piłkę w kierunku bramki gospodarzy, ale strzał 16-latka minął ostatecznie słupek Piotrowskiego.

Po zmianie stron aktywniejsi byli gospodarze. Drugą partię rozpoczęła szarża Patryka Kostyka. Jego dośrodkowanie próbował wyłapać Damian Węglarz, który wypuścił piłkę przed siebie, niestety dobitka Damiana Polińskiego okazała się nieskuteczna.

Podopiecznym Piotra Rzepki nie udało się osiągnąć celu także w 74. minucie. Ogromne zamieszanie w polu karnym skończyło się tym, że Kacper Rogoziński wybił futbolówkę z linii bramkowej.

Odpowiedź Wisły była szybka – wymiana podań pozwoliła wyjść na czystą pozycję Gabrielowi Więckowi. Gdy rezerwowy napastnik miał już przed sobą jedynie Piotra Piotrowskiego, uderzył wprost w nogi miejscowego golkipera.

Na decydującą akcję meczu trzeba było poczekać do ostatnich sekund. Wtedy też Mateusz Stryjewski posłał w pole karne dośrodkowanie z rzutu wolnego. Wrzutkę najlepszego strzelca Mławianki wykorzystał Łukasz Wodzyński. Celną „główką" pokonał Damiana Węglarza (35 meczów w ekstraklasie), a po chwili arbiter zakończył rywalizację.

GP

FOT. GP

Autor zwycięskiego gola dla Mławianki Łukasz Wodzyński

Mławianka Mława – Wisła II Płock 1:0 (0:0)

Bramka: Wodzyński 90

Mławianka: Piotrowski – Nowiński, Wodzyński, M. Rogalski, Brzozowski, Mateusz Stryjewski, Kostyk, Panimatsu, Tworek (66 Janik), Michał Stryjewski, Poliński (68 F. Rogalski)

Czarne liderkami

Piłkarki ręczne Czarnych Regimin rozegrały już dwa turnieje w ramach rozgrywek warszawsko-mazowieckiej ligi młodziczek.

Oba występy regiminianki mogą zaliczyć do udanych. Pewnie wygrały bez straty punktu i przewodzą w tabeli eliminacyjnej grupy B.

Ostatni turniej odbył się w regimińskiej hali sportowej, gdzie zmierzyły się drużyny: MKS Karczew, ROKiS Radzymin, PreZero APR Radom oraz zespół Czarnych. Podopieczne trenera Jacka Wardy zdominowały swoje poszczególne rywalki, w każdym meczu zdobywając po kilkanaście bramek.

Wyniki: Regimin – Karczew 14:10 (7:5), Radzymin – Radom 29:22 (16:6), Karczew – Radzymin 24:16 (12:8), Regimin – Radom 26:18 (15:8)

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W ostatnich dwóch turniejach nie ma mocnych rywalek na zespół Czarnych Regimin

eprasa.pl 40f7b82e93

Wróżki i geometria

W Nowodworskim Ośrodku Kultury gości wystawa prac dwóch utalentowanych kobiet: Urszuli Michalskiej i Katarzyny Środowskiej. Obie artystki prezentują swoje dzieła - rzeźby i obrazy, także obie kształciły się w tej samej szkole, ukończyły Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Jednak patrząc na zebrane prace widać znaczące między nimi różnice. Tym bardziej warto wybrać się do Nowego Dworu by zobaczyć ten kontrastujący ze sobą nieoczywisty zbiór.

– Malowanie to dla mnie wielka frajda. Pierwszym moim zawodem było dziennikarstwo (m.in. w Tygodniku Ciechanowskim - przyp. red.), ale drzemiące pragnienie tworzenia zostało wyzwolone jednym codziennym widokiem młodej matki. Rozrzucone klocki na podłodze. To one zainspirowały mnie do powrotu w świat sztuki. Najpierw zaczęły powstawać kolorowe, bajkowe pejzaże, gdzie układ domków przypominał porozrzucane klocki – mówi Urszula Michalska. – W swoich pracach opowiadam o dojrzałości kobiet, maluję „wróżki", czyli kobiety ze swojego otoczenia, ich marzenia, dążenia, ambicje – dodaje malarka. Artystka zajmuje się też projektowaniem wnętrz mieszkań i domów.

Drugą bohaterką wystawy jest Katarzyna Środowska – malarka, która swoje prace „podporządkowuje" geometrii. – W jej pracach dominuje minimalizm, czysta forma, panuje ład i porządek geometrycznych podziałów. Kolorystyka w jej twórczości to głównie odcienie niebieskiego, a motywem przewodnim jest kwadrat. Obrazy stwarzają pozytywną energię, można przy nich odpocząć i zrelaksować się – opowiadają o artystce organizatorzy wystawy.

– Zachęcamy do odwiedzenia naszej Galerii „Łącznik" i obejrzenia obrazów Urszuli Michalskiej i Katarzyny Środowskiej - wystawa trwać będzie do 13 października – zaprasza Nowodworski Ośrodek Kultury. **natson**

fot. Nowodworski Ośrodek Kultury

Obrazy autorstwa Katarzyny Środowskiej

Katarzyna Środowska i Urszula Michalska

Prace Urszuli Michalskiej

New Bone

Swing Club na Mazowszu to seria cyklicznych koncertów na żywo, gdzie można posłuchać swingu, ale i jazzu w nowoczesnym i nieoczywistym wydaniu. Już 17 października taki koncert odbędzie się na sali widowiskowej Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.
Wystąpi zespół New Bone – start godz. 16.

Swingowo-jazzowa grupa ma na swoim koncie sześć płyt. Kwintet tworzą: Tomasz Kudyk – trąbka, flugelhorn, Bartłomiej Prucnal – saksofon altowy, Dominik Wania – fortepian, Maciej Adamczak – kontrabas, Dawid Fortuna – perkusja.

Koncert będzie związany z promocją ostatniej płyty New Bone. Album zatytułowany „Longing" ukazał się w marcu 2020 r. Krakowska grupa swoimi poprzednimi nagraniami zdobyła przychylność zarówno krytyków, jak i publiczności. Tomasz Kudyk – lider zespołu New Bone dedykuje ten album swojemu tacie – Janowi Kudykowi, wieloletniemu liderowi legendarnej już grupy Jazz Band Ball Orchestra, który był dla niego niemałą inspiracją – To dzięki tacie, jestem w tym miejscu dzisiaj i robię to, co on … – wspomina lider New Bone.

– O ich dotychczasowych dokonaniach niezwykle entuzjastycznie wypowiadali się cenieni w tej branży artyści i dziennikarze tacy jak: Jarek Śmietana, Piotr Baron czy Bogdan Chmura. Pozytywny oddźwięk w branżowej prasie, zarówno polskiej jak i zagranicznej, przyczynił się do wzrostu zainteresowania zespołem poza granicami naszego kraju. Dziś grupa otrzymuje propozycje koncertów w najdalszych zakątkach globu. Obecnie planowane i organizowane są kolejne zagraniczne występy – zachęcają współorganizatorzy koncertu z PCKiSz.

Bilety w cenie 15 zł są dostępne w kasie kina „Łydynia" lub na www.pckisz.pl. **natson**

Choć opowiem ci bajkę...

…dla dorosłych.
W takim charakterze odbędzie się najbliższe muzyczne wydarzenie w Miejskim Domu Kultury w Makowie Mazowieckim. 15 października o godz. 18 rozpocznie się koncert zespołu Bajki o dorosłych.

Projekt Bajki o Dorosłych jest wynikiem spotkania trzech muzyków i artystów, którzy nie boją się sięgać po nowe i zaskakujące rozwiązania. Tworzą go: Hubert Pyrgies, wokalista, beatboxer, kompozytor i autor tekstów, znany z zespołu Chonabibe, Stanisław Leszczyński, kompozytor, wokalista, multiinstrumentalista, członek NeoKlez oraz Gooral oraz Antek Sojka, kompozytor, producent, wokalista.

– Z połączenia tych trzech muzycznych światów powstał wyjątkowy pejzaż, w którym klasyka miesza się ze współczesnością, a szaleństwo ze spokojem. Przejmujące teksty i hipnotyzująca muzyka lawirująca między art popem, elektroniką a hip-hopem zabiorą w podróż do świata, który z bajkową beztroską ma jednak niewiele wspólnego. Inspiracją dla tekstów są wszelkie „niełatwe" tematy, będące często przedmiotem nocnych dyskusji. Dotyczą rozterek, z którymi mierzy się pokolenie około-trzydziestolatków, jedną nogą tkwiące w młodzieńczej beztrosce, a drugą zamartwiające się przemijaniem i bagażem oczekiwań własnych lub otoczenia – muzycy mówią sami o sobie.

Koncert odbędzie się w sali widowiskowej MDK. Bilety w cenie 20 zł są dostępne w kasie kina „Mazowsze" oraz biurze domu kultury. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 12 października, godz. 15.30 – Rodzinka rządzi, o 18 – Furioza, o 20 – Wesele; 13 października, godz. 15.30 – Rodzinka rządzi, o 20 – Wesele; 14 października, godz. 19 – Fantazja, o 21 – Wesele; od 15 do 17 października, godz. 14.30 – Ainbo – strażniczka Amazonii, o 17.45 – Wesele, o 20.15 – Nie czas umierać.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie środy"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 12 października, godz. 16 – Jak rozmawiać z psem,; 13 października, godz. 17 – Jak rozmawiać z psem, o 19 – Fantazja.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 13 i 14 października, godz. 17 – After. Ocal mnie, o 19 – Nie czas umierać; od 15 do 17 października, godz. 15 – Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła, o 17 – After. Ocal mnie, o 19 – Nie czas umierać.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 13 października, godz. 15 – Wilk na 100%, o 17 – Nie czas umierać, o 20 – Wesele; 14 października, godz. 15 – Wilk na 100%, o 17 – Wesele, o 20 – Nie czas umierać; 15 i 17 października, godz. 14 – Wilk na 100%, o 16 – Jak rozmawiać z psem, o 18 – Mistrz, o 20 Wesele; 16 października, godz. 14 – Jak rozmawiać z psem, o 16 – Wilk na 100%, o 18 – Wesele, o 20.30 – Mistrz.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 13 i 14 października, godz. 14.30 – Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła, o 16.30 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 18.30 – Żeby nie było śladów; od 15 do 17 października, godz. 15 – Wojna z dziadkiem, o 17 – Aida, o 19 – Small world.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 12 i 13 października, godz. 16.30 i 19 – Shang Chi i legenda dziesięciu pierścieni,; od 15 do 18 października, godz. 17 – Wyrolowani (od 15 do 17 października dodatkowy seans o godz. 14), o 19 – Nie czas umierać.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: od 12 do 14 października, godz. 17 – Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła, o 19 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje; od 15 do 18 października, godz. 17 – Rodzinka rządzi, o 19 – Żeby nie było śladów.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: od 16 do 18 października, godz. 16 – Jak rozmawiać z psem, o 18 – Wesele.

Działdowo, kino „Apollo", tel. (23) 697 21 92: 13 i 14 października, godz. 15.15 – Wilk na 100%, o 17 – Wesele, o 19.30 – Nie czas umierać.

Książka dla Ciebie

Izabella Frączyk

Koncert cudzych życzeń

Pierwszy tom serii STAJNIA W PIEŃKACH.

Sprawdzone przyjaciółki, dobrze płatna praca i kochający facet - czy może być coś ważniejszego?

Magda była zadowolona ze swego życia… do czasu gdy w drzwiach jej mieszkania stanęła teściowa z walizkami. A to dopiero początek nieoczekiwanych zmian w jej życiu…

W spadku po babci otrzymuje stadninę koni w Pieńkach, która okazuje się podupadającą i zadłużoną ruiną. Ale może to właśnie ten moment, gdy los daje szansę, by zacząć wszystko od nowa?

Izabella Frączyk w niezwykłej historii o uśmiechach losu, przyjaźni i zaufaniu do ludzi.

Autorka jest absolwentką Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych w Warszawie. Pisarstwem zajmuje się od 2009 roku. Dotychczas wydała kilkanaście bestsellerowych powieści obyczajowych, między innymi trylogię „Stajnia w Pieńkach", serie „Śnieżna Grań" i „Kobiety z odzysku" oraz dwutomowy cykl „Wszystko nie tak". Wszystkie pozycje spotkały się z gorącym przyjęciem czytelników.

Olga Rudnicka

Lilith

Trzymający w napięciu kryminał z wątkami okultystycznymi. Olga Rudnicka, jakiej nie znacie!

Lipniów, pełne uroku stare miasteczko, cieszy się sławą polskiego Salem. Dawno temu doszło tu do procesu czarownic, w wyniku którego kilkanaście kobiet straciło życie. Była wśród nich Anastazja Lipnowska, żona właściciela pobliskiego dworu. Podobno młoda hrabina, ulegając podszeptom nieczystych sił, oddała swe nowo narodzone dziecko diabłu i zabiła męża, a sama została za to spalona na stosie.

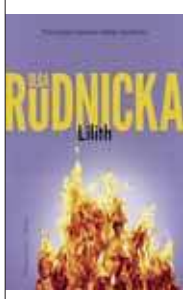

Współcześni mieszkańcy Lipniowa wykorzystują dawną legendę, by przyciągnąć do miasta turystów i entuzjastów wiedzy tajemnej. Toteż gdy w okolicy zaczynają ginąć młode jasnowłose dziewczyny o błękitnych oczach, wszyscy, łącznie z policją, starają się zatuszować sprawę, by nie odstraszyć przyjeżdżających gości.

Do dawnego dworu Lipnowskich sprowadza się architekt Piotr Sianecki z żoną Lidką. Młoda kobieta jest w ciąży i źle znosi niesamowitą atmosferę nowego domu. W dodatku dręczą ją koszmarne sny...

eprasa.pl 40f7b82e93

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Mazowieckie dziedzictwo „polskiej rewolucji październikowej"

LESZEK ZYGNER

Wydarzenia z października 1956 r., które doprowadziły do częściowej liberalizacji sprawowania władzy przez komunistów w Polsce, a jednocześnie zainicjowały wiele oddolnych ruchów społecznych oraz wewnątrzpartyjnych (w ramach PZPR), nazywane są często „polskim październikiem", ale również „odwilżą październikową/gomułkowską", „historycznymi dniami październikowymi", czy – jak to utrwalono na łamach „Pięciu Rzek", czasopisma ukazującego się na Północnym Mazowszu – „polską rewolucją październikową". I choć zachowane materiały źródłowe dotyczące odgłosów tychże wydarzeń w skali powiatowej ciągle jeszcze są słabo rozpoznane, to jednak dowodzą one niezbicie, że w pierwszych miesiącach po pamiętnym VIII Plenum KC PZPR rzeczywiście w wielu środowiskach powiatowych powiało „odnową". Szerzej pisałem na ten temat w felietonie „Echa Października '56" kilka lat temu.

Wiele z podjętych po październiku 1956 r. inicjatyw, zwłaszcza w odniesieniu do życia społeczno-kulturalnego północnego Mazowsza okazało się znaczącym dla regionu i trwałym dziedzictwem „odwilży". Na pewno w takich kategoriach należy widzieć wydawane od 1957 r. czasopismo „Pięć Rzek", ukazujące się – mimo różnych przeszkód – aż do 1968 r. Niektóre z inicjatyw dość szybko upadały wraz ze zmianą kursu politycznego KC PZPR. Przykładem niech będzie powołany w grudniu 1956 r. przez mławskich działaczy PZPR, na czele z sędzią Ryszardem Juszkiewiczem, Klub Mławskiej Inteligencji, który funkcjonował w miejscowym „domu partii" do 1958 r. Wraz z powrotem rządów „twardej ręki" szybko wyciszono głos młodych „buntowników" w lokalnych strukturach partyjnych, a klub rozwiązano. Natomiast przykładem trwałych owoców „polskiej rewolucji październikowej" było niewątpliwie powołanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej (1957) oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Mławskiej (1958).

Pierwsze z nich powołane zostało na zebraniu organizacyjnym 12 maja 1957 r. Wcześniej na łamach „Głosu Ciechanowa" zaapelowano do wszystkich zainteresowanych historią, zabytkami, kulturą i życiem codziennym ziemi ciechanowskiej o aktywne włączenie się w prace nad powołaniem do życia stowarzyszenia regionalnego. Odzew był spory. Na spotkaniu założycielskim w ówczesnej siedzibie Powiatowego Domu Kultury w Ciechanowie przy ulicy Warszawskiej obecnych było 65 osób, a wśród nich wielu przedstawicieli miejscowej inteligencji (niektórzy jeszcze z pokolenia przedwojennych działaczy). Spośród obecnych wybrano pierwszy zarząd, do którego weszli między innymi: Eugeniusz Śmietanko – prezes, Tadeusz Grzankowski – wiceprezes, Antoni Kuchalski – wiceprezes, Jan Korzybski – sekretarz oraz Barbara Królowa – skarbik. Statut towarzystwa opracował mecenas Tadeusz Wyrzykowski, a pod jego pierwszym projektem podpisało się 9 członków pierwszego zarządu. Wśród celów TMZC wymieniano: inicjowanie i popieranie lokalnego życia kulturalno-oświatowego, poznawanie i upowszechnianie wiedzy na temat przeszłości Ciechanowa i ziemi ciechanowskiej, a także budzenie wśród społeczeństw poszanowania dla lokalnych pamiątek kultury i zabytków. Jak wspominali pierwsi działacze towarzystwa łatwo nie było, gdyż przeciwko tej inicjatywie wystąpili członkowie Komitetu Powiatowego PZPR oraz Prezydium PRN w Ciechanowie, którzy nawet zainicjowali działalność konkurencyjnego stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwa Rozwoju Kultury i Ochrony Zabytków Ziemi Ciechanowskiej. Boje o legalizację TMZC trwały aż do 1958 r., ale ostatecznie skończyły się jego zarejestrowaniem, co już wkrótce miało się okazać wielce owocne dla całego regionu. Z Ciechanowa wzór czerpało wiele innych tego rodzaju towarzystw tej części Mazowsza. Przypomnijmy, że to właśnie z inicjatywy TMZC doprowadzono między innymi do odbudowy Pałacu Krasińskich w Opinogórze (mieszczące się tam Muzeum Romantyzmu obchodziło niedawno 60 lat) czy Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie.

Rok po powstaniu TMZC również w Mławie podjęto starania celem ożywienia miejscowego ruchu regionalnego, które miał w tym mieście dość długie tradycje, związane między innymi z działającym w okresie przedwojennym (od 1936 r.) Towarzystwie Przyjaciół Miasta Mławy, czy jeszcze starszym Mławskim Kole Akademickim (powołanym do życia w 1916 r.). Okazją do powstania, a właściwie to reaktywowania, działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Mławskiej była Powiatowa Wystawa Archiwalna, którą zorganizowano w Domu Harcerza w Mławie przy ulicy Reymonta we wrześniu 1958 r. Wśród organizatorów tej wystawy znalazło się między innymi dwóch dawnych profesorów miejscowego Liceum Ogólnokształcącego w Mławie – Stanisław Bieńkowski i Zdzisław Doberski, a także kierowniczka Powiatowego Archiwum Państwowego w Mławie – Irena Markowska. Na spotkanie założycielskie Towarzystwa Miłośników Ziemi Mławskiej, które odbyło się 7 grudnia 1958 r., przybyło 44 osób. Wtedy też wybrano pierwszy zarząd TMZM, którego prezesem został Stanisław Bieńkowski, wiceprezesami – Józef Bukowski, przewodniczący Prezydium MRN w Mławie oraz wspomniana Irena Markowska, a skarbnikiem – radca prawny Tomasz Jarzynka. Do zarządu weszli również jako członkowie: łowczy powiatowy Lucjan Czerwiński, kierowniczka Biblioteki Powiatowej Halina Olszewska oraz Bronisław Pepłowski, kierownik Szkoły Podstawowej nr 6 i zarazem prezes ZNP w Mławie. Statut TMZM został zatwierdzony przez władze w 1959 r. i wtedy też oficjalnie zarejestrowano działalność towarzystwa. Natomiast jedną z ważniejszych jego inicjatyw w pierwszym okresie działalności było reaktywowanie w 1963 r. w Mławie Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, które nawiązywało do tradycji przedwojennego Miejskiego Muzeum Regionalnego. W tym samym roku z inicjatywy ówczesnego prezesa TMZM Ryszarda Juszkiewicza zorganizowano w Mławie sesję naukową poświęconą rocznicy Powstania Styczniowego oraz usypano Kopiec Powstańców Styczniowych przy ówczesnej ulicy Sienkiewicza (dziś Rondo Niepodległości).

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Usprawnienie, ale dla kogo?

Pytają się członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zamek" w Ciechanowie. Do tej pory można było wpłacać czynsz za mieszkanie na poczcie. Obecnie członkowie otrzymują nowe książeczki tylko z dwoma odcinkami. Zmuszeni są więc specjalnie chodzić do biura Spółdzielni, aby na miejscu w kasie zapłacić. Na poczcie uiszcza się wszystkie świadczenia, teraz z jedną książeczką trzeba biegać w inne miejsce. Wszystkie świadczenia płaci się do 15., a w Spółdzielni do 12. każdego miesiąca. Bida temu, kto przegapi choć jeden dzień – naliczane są bardzo wysokie kary.

nr 41, 7 października 1988 r.

Przed wielką pompą

Jeśli nawarzyło się piwa trzeba je teraz wypić. Dom Polonii w Pułtusku jest już faktem. Za dziewięć miesięcy ma nastąpić jego otwarcie. Tak więc wielka pompa tuż, tuż. A co na to miasto? – Na razie jesteśmy przygotowani do niej duchowo – stwierdził naczelnik Pułtuska Jerzy Król, na zorganizowanej przez Klub Dziennikarzy Polonijnych SD PRL i dyrekcję Domu Polonii konferencji prasowej. – Nadto oferujemy las, powietrze i w miarę czystą wodę… (…) Wejdźmy dzisiaj do Zamku. Na moście arkadowym kładzie się nową nawierzchnie i montuje stylizowane latarnie. Na dziedzińcu powstaje 6 metrowy piaskowiec okalający podkowę Zamku. W skrzydle zachodnim specjaliści z Zakładów Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie kończą montaż boazerii i mebli wbudowanych w ściany.

nr 42, 14 października 1988 r.

„Trędowata" w domu

W Ciechanowie w filmotece OPRF przy placu Nowotki 1 wypożyczyć można wideokasety z różnymi filmami. W zestawie obejmującym ponad 40 pozycji znajdują się m.in.: „Dzieje grzechu", „Jezioro Bodeńskie", „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", „Łuk Erosa", „Nad Niemnem", „Trędowata", „Porwanie w Tiutiurlistanie". (…) Cennik jest zróżnicowany, odbiorcy indywidualni płacą 700 zł za dobę, instytucje 3 tys., a szkoły 2 tys. Od prywatnych odbiorców pobierana jest dodatkowo kaucja za kasetę 16 tys. zł.

nr 43, 21 października 1988 r.

Odważny

Sierżanta Podowskiego obudził brzdęk tłuczonej szyby. Wstał, pośpiesznie się ubrał i wyszedł przed blok. W ciemnościach ujrzał wybitą szybę w restauracji „Hawana" i porozrzucane artykuły. Ledwo zdążył przekazać żonie, by powiadomiła o zdarzeniu dyżurnego działdowskiego RUSW, gdy z lokalu wyłonił się włamywacz. Milicjant chciał go zatrzymać, ale ten uderzył go kluczem i zbiegł. Drugiego, choć bronił się nożem Podowski obezwładnił. Mało tego, udzielił mu jeszcze pierwszej pomocy, gdyż ten opuszczając restaurację przeciął sobie żyłę.

nr 43, 21 października 1988 r.

Nie chcą osadów

Mieszkańcy Płośnicy od ponad półtora tygodnia blokują jedną z dróg dojazdowych do Płośnicy. Czyniąc tak nie chcą dopuścić do wywożenia na pobliskie pola osadów z oczyszczalni ścieków w Ostródzie. 25 września protestujący zablokowali jedną z ciężarówek przewożącą osad. Drugiemu kierowcy udało się uciec. Interweniowała policja. Mieszkańcy zwolnili pojazd dopiero po kilku godzinach. Sami udali się ze skargą do Prokuratury Rejonowej w Działdowie.

nr 40, 6 października 1998 r.

Dzień Edukacji Narodowej

W Ciechanowskiem pracuje 5942 nauczycieli; 4217 w szkołach podstawowych, a pozostali w szkołach średnich i placówkach opiekuńczo-wychowawczych i oświatowych. Wyższe wykształcenie posiada 3825 pedagogów. Średnia pensja w tym zawodzie wynosi obecnie 1153 zł. Przypuszczamy, że podczas tegorocznych obchodów „nauczycielskiego święta" będzie panowała nieco odmienna atmosfera. Głównym tematem rozmów staną się zapewne zapowiadane od dawna rewolucyjne zmiany w szkolnictwie – mające być ostatecznie wdrożone 1 września przyszłego roku. Co nauczyciele zyskają na reformie? Czy przybędzie im obowiązków?

nr 41, 13 października 1998 r.

HOROSKOP

BARAN
Najbliższy tydzień zaczniesz od kilku telefonów do przyjaciół i zaplanowania rozrywek na weekend. Zarazisz dobrym humorem każdego ponuraka, ale też będziesz miał głowę do interesów. Przy okazji zabawy czy towarzyskiego spotkania możesz nawet załatwić pewną ważną sprawę służbową.

BYK
Tydzień zaczniesz pracowicie i poważnie podejdziesz do obowiązków zawodowych. Przełożony będzie z ciebie zadowolony, warto teraz zaprezentować się z jak najlepszej strony. Może to zaowocować wyróżnieniem finansowym. Weekendowe spotkanie z przyjaciółmi pozwoli ci odprężyć się i zapomnieć o codzienności.

BLIŹNIĘTA
Przed tobą dobry tydzień. Będziesz towarzyski i wesoły. W pracy nie bądź uparty, niech inni padną ofiarą swoich wygórowanych ambicji. W weekend nie zmieniaj ułożonych wcześniej planów. Bliskie osoby będą nalegać, abyś wywiązał się z danych im obietnic, a randka będzie musiała poczekać.

RAK
W najbliższych dniach problemy okażą się mniejsze niż przewidywałeś. Docenisz pomoc okazywaną ci przez przyjaciół, nabierzesz większego zaufania do własnych umiejętności i zdolności. Warto zabrać się teraz za ważne sprawy, a nawet zrobić więcej niż zostało zaplanowane. Także w miłości czekają cię sympatyczne chwile.

LEW
Przed tobą dni pełne zamieszania, ale też sukcesów. Łatwo będzie ci zdobyć uznanie i zyskać nowych przyjaciół. Będzie o tobie głośno, bo znajdziesz się w centrum zainteresowania i odniesiesz towarzyski sukces. Pewna obietnica, jaką złożysz w przypływie emocji, może wnieść trochę zamieszania w twoje miłosne sprawy.

PANNA
W najbliższych dniach będziesz się zajmować zdrowiem i regeneracją. Możliwe, że podejmiesz decyzje o nowych zwyczajach żywieniowych i przestawisz się na ekologiczny styl życia. W pracy nie uda się uciec przed dodatkowymi obowiązkami i będziesz musiał coś zrobić za współpracowników. Dodatkowa praca będzie wyczerpująca…

WAGA
W tym tygodniu nie będziesz miał powodów do narzekania, jeśli tylko zadbasz choć trochę o swoje zdrowie i dobry humor. Pod tym pretekstem wybierz się na zakupy i zaopatrz się w niezbędne jesienne dodatki. W miłości zapowiada się czas radości i sukcesów. Samotne Wagi będą odważnie szukać nowych znajomości.

SKORPION
W najbliższych dniach będziesz bardziej niż zwykle ostrożny i nieufny. Dzięki intuicji i przezorności unikniesz kłopotów. Teraz masz szansę odkryć jakiś spisek lub zyskać dostęp do poufnych informacji. W tym tygodniu bardzo ważne będą dla ciebie wspomnienia i tradycja rodzinna…

STRZELEC
Pomysły i sprawy, które wydawały się stracone, teraz ruszą do przodu i okażą się strzałem w dziesiątkę. To także dobry czas, aby zadbać o zdrowie i popracować nad kondycją. Dopisze ci też szczęście w miłości. Puścisz w niepamięć spory i kłótnie, postanowisz zacząć wszystko od nowa…

KOZIOROŻEC
Przed tobą dobry tydzień. Sprawy układać się będą pomyślnie pod warunkiem, że okażesz dużo cierpliwości rodzinie i przyjaciołom. Ludzie będą ci życzliwi, musisz jednak uważać z kontaktach z osobami starszymi, bo ktoś może okazać się wyjątkowo obrażalski. W weekend film lub książka przeniesie cię do ulubionego świata.

WODNIK
Czeka cię bardzo sympatyczny tydzień. Pewną, mądrą decyzją zasłużysz na sympatię otoczenia. Warto też pogodzić się z ludźmi, zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. Na weekendowej randce nie bądź zbyt ekscentryczny, bo ktoś poczuje się niemile zaskoczony i twoje plany się nie powiodą…

RYBY
W najbliższych dniach będziesz nieco przemądrzały i bardziej niż zwykle nieufny. Intuicja cię nie zawiedzie, to nie jest dobry czas na ryzyko i pospieszne decyzje. Zadbaj o spokój i porządek, trzymaj się z dala od konfliktów. W miłości nie zmarnuj szansy i zawrzyj ciekawą znajomość.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 40f7b82e93

KON-tekst

Umierać, czy nie?

Oto już jesień i pora umierać… Tak zaczyna się przejmujący Sonet 73 napisany przez Williama Shakespeare'a dawno, dawno temu, bo na początku XVII wieku. A całkiem niedawno, bo przed 15 laty, pięknie zinterpretowała go Danuta Szaflarska w filmie „Pora umierać". Sam film, wbrew tytułowi jest pogodną, momentami dowcipną opowieścią o starej kobiecie (pani Szaflarska zagrała tę rolę mając 92 lata!), osobie obdarzonej dużym poczuciem humoru i swoistym dystansem do świata.

Ale ja nie o tym filmie, nie o porze na umieranie, ale wprost przeciwnie – „Nie czas umierać". Chodzi o najnowszą produkcję o przygodach agenta 007.

James Bond zwlekał dość długo (przez pandemię) zanim pojawił się w światowych kinach, a poza tym właśnie zaczyna życie emeryta. Ale w końcu doczekaliśmy się. Premiera „Nie czas umierać" miała miejsce 28 września, a w Polsce w pierwszy weekend października Bonda obejrzało... 440 tys. osób. To najlepszy wynik, jaki w polskich kinach osiągnął jakikolwiek film od początku pandemii.

O czym jest sam film? Jak zwykle o ratowaniu świata przed niebezpieczeństwem, zagładą, szaleńcami, w którym to dziele Bond przez lata ma wielkie osiągnięcia. Ale tym razem już na wstępie, prowadząc leniwie sportowy samochód wypowiada zdanie (do towarzyszki podróży) zupełnie nie w swoim stylu – „Nie musimy się spieszyć, mamy całe życie". Ja też nie spieszę się z opowiadaniem filmu, bo… jeszcze go nie obejrzałem. Do ciechanowskiego kina zawita dopiero w najbliższy weekend. Na razie czytam tylko recenzje, i to tylko takie, w których nikt nie zdradza fabuły.

O filmie było głośno na długo przed powstaniem. A to za sprawą Daniela Craiga, odtwórcy roli brytyjskiego superagenta, który zapowiedział swoje rozstanie z Bondem. I chociaż wcześniej czynił to kilkakrotnie, tym razem pożegnanie wydaje się być ostateczne. 53-letni aktor rezygnując użył bowiem mocnego argumentu – powiedział, że rozdźwięk między postacią Bonda i nim samym jest coraz większy. I pewnie ma rację. „Nie czas umierać" to dwudziesty piąty film z serii o Bondzie i piąty, w którym w rolę agenta wcielił się Daniel Craig. Kiedy tylko pojawiła się informacja o tym, że Craig nie będzie już Bondem, od razu ruszyły spekulacje, kto wcieli się w rolę agenta, bo przecież James Bond zawsze wraca. A było ich już sześciu – wielbicieli pięknych kobiet i posiadaczy szybkich samochodów, kolekcjonerów gadżetów i amatorów wstrząśniętej, niezmieszanej martini. Dżentelmenów w nienagannie skrojonych garniturach. Pamiętacie ich nazwiska?

Sean Connery, pierwszy odtwórca roli agenta JKM grał w siedmiu filmach: „Doktor No" (1962), „Pozdrowienia z Rosji" (1963), „Goldfinger" (1964), „Operacja Piorun" (1965), „Żyje się tylko dwa razy" (1967) i „Diamenty są wieczne" (1969), „Nigdy nie mów nigdy" (1983) (który nie jest oficjalnie zaliczany do serii).

Potem był George Lanzby, który zagrał tylko raz – „W służbie Jej królewskiej Mości" (1969). Nazywany jest „przerywnikiem między Connerym a Moorem".

Po nim pojawił się Roger Moore, który agentem 007 był aż siedem razy „Żyj i pozwól umrzeć" (1973), „Człowieku ze złotym pistoletem" (1974), „Szpiegu, który mnie kochał" (1977), „Moonrakerze" (1979), „Tylko dla Twoich oczu" (1981), „Ośmiorniczce" (1983) i „Zabójczym widoku" (1985).

Kolejne dwie produkcje nakręcono z udziałem Timothy Daltona: „W obliczu śmierci" (1987) i „Licencji na zabijanie" (1989). Szybko jego następcą został Pierce Brosnan: „GoldenEye" (1995), „Jutro nie umiera nigdy" (1997), „Świat to za mało" (1999) i „Śmierć nadejdzie jutro" (2002).

W 2006 roku Bondem został Daniel Craig: „Casino Royale" (2006), „007 Quantum of Solace" (2008), „Skyfall" (2012), „Spectre" (2015) i wreszcie – „Nie czas umierać" (2021).

Jak wszyscy zauważyliśmy bohater odtwarzany przez Craiga na tle swoich poprzedników jest całkiem inny: agentem z ludzką twarzą, empatycznym (raz dopadła go nawet depresja), prezentuje też inne kanony męskości, nie jest już takim totalnym gadżeciarzem. Wydaje się też, że niektóre kwestie wypowiada z wyczuwalną autoironią. Takiego Bonda-Craiga uwielbiają miliony widzów. Dziękujemy, panie Danielu!

Rozstajemy się z żalem, ale i ciekawością czekamy na zmiennika. Kto to będzie? Mówi się różnie… Bond musi nadążać za zmieniającym się światem. Być może w kolejnych filmach Bondem będzie kobieta...

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Kup sobie… „Dodę"

Znajomi dziwią się, że na Mazowszu, i to nie w stolicy, tylko nieodległej od Ciechanowa Opinogórze można zobaczyć wystawę prac Zdzisława Beksińskiego. Poeta i dramatopisarz Zygmunt – tak, jego ojciec hrabia Wincenty i szwoleżerowie – jasne, ród Krasińskich herbu Ślepowron – oczywiście, romantyzm – wiemy, w końcu muzeum istnieje od 60 lat. Ale Beksiński? Skąd on tutaj i dlaczego? Nie miejsce tu na wyjaśnienia, zachęcam do lektury Tygodnika (nr 38 z 21 września), a szczególnie do zwiedzenia niezwykłej wystawy „Beksiński w Opinogórze. … Romantyzm nieoczywisty". Jedni przyjadą, bo interesują się pochodzącym z Sanoka artystą, inni, bo ciekawi ich malarstwo współczesne, kolejni, bo wypada zobaczyć, a jeszcze inni, bo szukają lokaty kapitału, a obrazy mistrza Zdzisława do tego się świetnie nadają. Jeden z nich, „Postać" został sprzedany za 1,92 mln zł; szacowano kwotę niższą o około 1 mln zł. Natomiast aukcja, odbywająca się kilka dni temu w DESA Unicum, była najlepszą w historii aukcji sztuki fantastycznej na polskim rynku (obrót wyniósł 3,7 mln złotych); sprzedano za wyższe kwoty niż szacowane również obrazy Rafała Olbińskiego i Jerzego Dudy-Gracza.

Choć realizm magiczny i surrealizm, będące tematem sławnej już aukcji, wywierają na mnie wrażenie, akurat „Postać" nie należy do obrazów, przy których bym się najdłużej zatrzymała. De gustibus non disputandum est (z łac. o gustach się nie dyskutuje). Ale nie tylko o tym świadczą aukcje, ale i o wartości, jaką zyskała sztuka. Jedni, jeśli mogą, inwestują w nieruchomości, inni w obraz czy rzeźbę. Felietonistki na Beksińskiego nie stać, za to może uzbieram na obraz kogoś ze znajomych artystów: pochodzącego z Opinogóry Adama Kołakowskiego, ciechanowian Urszuli Michalskiej czy Marka Zalewskiego albo mieszkającej w okolicach Mławy Joanny Rodowicz. Zanim to nastąpi, kupię sobie pewnie najnowszą powieść Roberta Ostaszewskiego, „pisarza z Ciechanowa", jak przypomina napis na pomarańczowej kartce w witrynie księgarni przy ul. Warszawskiej. Czytać lubię, jestem ciekawa przygód podkom. Konrada Rowickiego, a Robert to kolega z Krasiniaka, w dodatku będzie okazja, by poprosić go o autograf – przyjedzie do naszego miasta 28 października.

Powyższe zakupy są dla mnie zrozumiałe, ale inwestycją, jak dowiedziałam się niedawno, może być NFT. Ponieważ nie mam w zwyczaju trzymać wiedzy dla siebie, podzielę się nią. NFT czyli Non-Fungible Token, niewymienialny token, to pliki cyfrowe, które są połączone z jakimś aktywem cyfrowym, czyli np. wirtualną sztuką albo z jakimś przedmiotem materialnym, a ich nabywcy otrzymują cyfrowy certyfikat potwierdzający własność. Zdaniem jednych to technologia przyszłości, zdaniem innych „najgłupsza bańka finansowa". Korzystają z niej i celebryci jak Paris Hilton, i różne marki. Do świata NFT weszła też nasza krajanka, wokalistka Dorota Rabczewska „Doda". „Zawsze staram się być krok przed wszystkimi i wyznaczać trendy", napisała. „Zrobiłam, jako pierwsza na świecie, skan 3D, który razem z Fandise podzieliliśmy na ponad 400 części i te części będą sprzedawane w formie NFT, co oznacza, że będziecie właścicielami mnie". Pierwsze 30 niewymiennych tokenów podobno wyprzedało się w 30 sekund; każdy po 200 dolarów, a kolejne mają być jeszcze droższe. Osoba, która kupi wszystkie części, może wydrukować w 3D Dodę. Pani Dorocie można pogratulować pomysłowości i wyobraźni oraz wysportowanego ciała, ale czy NFT stanie się nowymi obrazami i jej fani dzięki niemu wzbogacą się, jak zapewnia, czas pokaże.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 41

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.**
W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 39: *Na sianie dobre wyspanie.*
Nagrodę otrzymuje: Danuta Sałkowska.

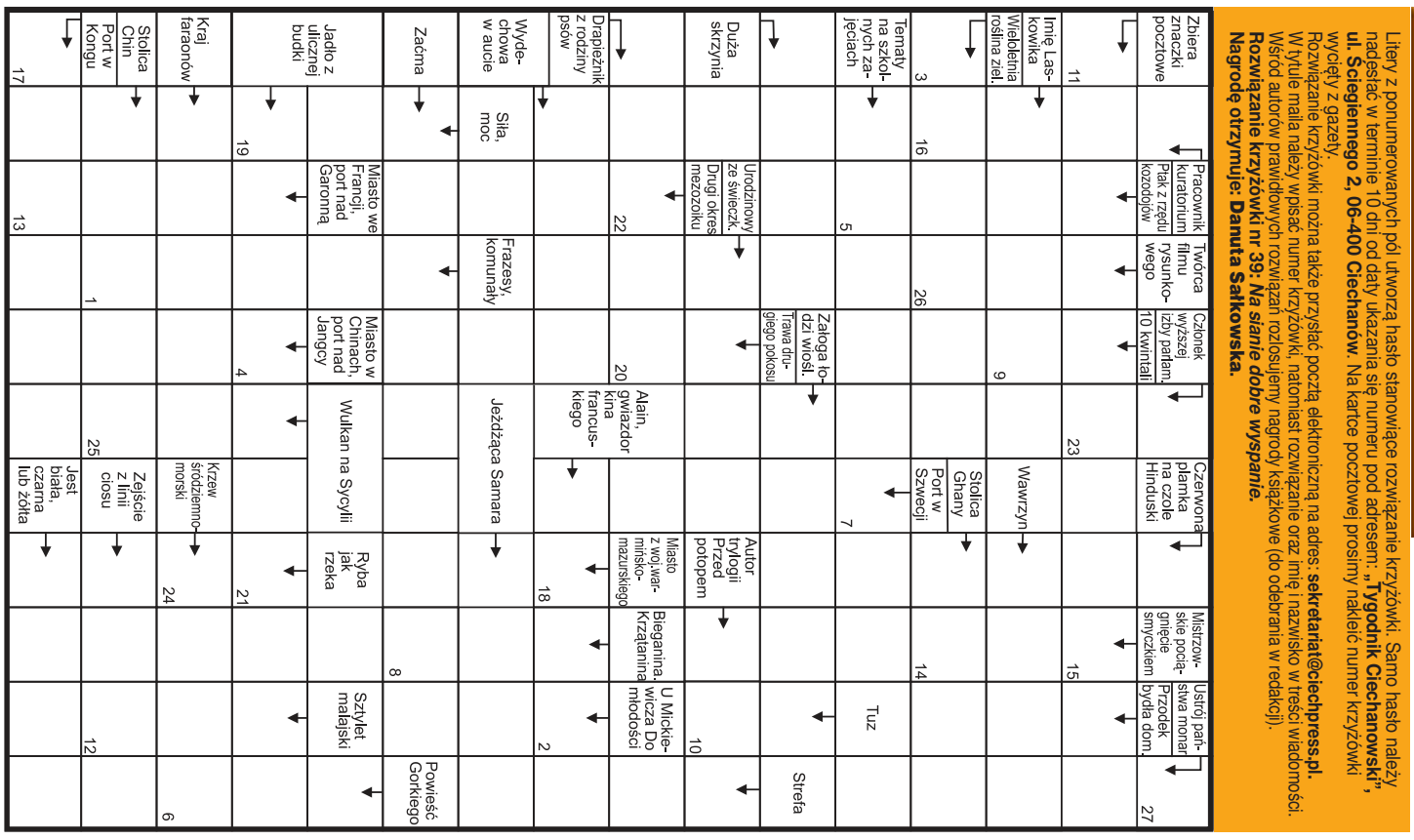

eprasa.pl 40f7b82e93

Zagrali charytatywnie dla Mii

26 września w hali sportowej MOSiR odbył się koncert charytatywny pt. „Gramy dla Mii". Zebrano ponad 7,3 tys. zł na leczenie Mii Majchrzak, o której problemach zdrowotnych pisaliśmy już na łamach „TC". Niestety z ich rozwiązaniem może być spory kłopot. Jak zwykle sprawa rozgrywa się o pieniądze.

fot. Roman Nadaj

Na leczenie Mii Majchrzak zebrano ponad 7,3 tys. zł

Kręgosłup Mii jest nienaturalnie wykrzywiony w kilku miejscach, żebra zrośnięte, kręgi zniekształcone, a kości miednicy i bioder nieprawidłowo ustawione. Sytuację pogarsza guz w kanale rdzeniowym i zakotwiczony rdzeń kręgowy. Tak zaawansowana skolioza może uszkodzić rdzeń kręgowy i doprowadzić do stałej niepełnosprawności! Mia jest regularnie rehabilitowana, a w czasie snu ma zakładany specjalny gorset, ale to nie wystarcza. Dziewczynka rośnie, a jej ciało z dnia na dzień ulega deformacji. Jej płuca, serce, żołądek, mają coraz mniej miejsca. Z tego powodu coraz bardziej cierpi i często pokazuje, gdy coś ją boli. Nadzieją na poprawę sytuacji są kosztowne operacje. Na ten cel trwa zbiórka na stronie siepomaga.pl. Na koncie jest na razie ponad 180 tys. zł.

W trakcie koncertu wystąpili: zespół KOP, Hubert Lubecki, Jakub Jeskie, Marta Skibińska, Aleksandra Kołecka, Weronika Goździewska, zespół taneczny Noise i zespół Quintet z Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze.

Halę sportową przy ul. Kraszewskiego nieodpłatnie udostępnił organizatorom Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wolontariusze Mii przygotowali stoisko, na którym była m.in. loteria fantowa, ciasta, lemoniada. Były też stoiska z odzieżą, watą cukrową i popcornem. Odrębne stoisko posiadała Medyczna Szkoła Policealnej w Ciechanowie. Przed budynkiem dzieci mogły bawić się na dmuchańcach.

Współorganizatorem imprezy, wraz z grupą Wolontariuszy Mii, było Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki. Dyrektor Anna Smolińska wystawiła na licytację jeden dzień pracy na jej stanowisku. W organizację i prowadzenie imprezy zaangażowali się pracownicy tej placówki. Koncert poprowadził Wojciech Garliński. Za nagłośnienie odpowiadał Jan Lipski.

Początkowo wydawało się, że operacja dziewczynki będzie mogła zostać wykonana przez amerykańskich specjalistów w Warszawie. Sprawa jednak się skomplikowała. Uznali oni, że w tym przypadku operacja jest na tyle trudna, iż raczej powinna być wykonana w USA.

– Ze zbiórką i ze zdrowiem Mii zaczyna się wszystko komplikować. Prawdopodobnie za miesiąc powinniśmy być w Stanach Zjednoczonych na operacji. Lekarze powiedzieli, że córeczka nie może czekać dłużej z zakotwiczonym rdzeniem. Nie wiemy, czy będzie możliwe zebranie w stosunkowo krótkim czasie 600 tysięcy złotych, czym jako rodzice bardzo się martwimy – opowiada Wiktoria Majchrzak, mama Mii. **rom**

W trakcie koncertu wystąpił Jakub Jeskie...

...i zespół KOP

Aktualne pytania: jak zmniejszać ryzyko związane z paleniem

Kolejne badania potwierdzają niższą o około 95 proc. szkodliwość papierosów elektronicznych w porównaniu z papierosami tradycyjnymi. Na tzw. naukowej skali obniżania ryzyka (risk continuum) e-papierosy są spozycjonowane jako mniej toksyczne od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli popularnych podgrzewaczy tytoniu.

Konkretne liczby wymienia np. raport brytyjskiej Izby Gmin, powołując się między innymi na dane Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), według których e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc., w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych. W Polsce na te badania powoływał się prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego podczas wykładu pt. „Prewencja nowotworów: alternatywne produkty tytoniowe - redukcja szkód czy wilk w owczej skórze?", wygłoszonego w sierpniu 2020 r.

Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli produkty doustne, (np. dostępne od tego lata w Polsce saszetki nikotynowe VELO), potem e-papierosy, za nimi tzw. traditional oral products, wśród których jest np. sproszkowany tytoń czy podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej

na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych". Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że są one całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie e-papierosy i inne zamienniki wyrobów tradycyjnych sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. I tak, np. na elektronicznym urządzeniu Vuse ePen do tej pory przeprowadzono 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych.

eprasa.pl 40f7b82e93

W ostatnią sobotę w Markach odbył się półfinał wyborów Miss Mazowsza 2021. Nie wszystkim kandydatkom z powiatów ciechanowskiego, mławskiego, płońskiego, legionowskiego i nowodworskiego się poszczęściło. Te, którym się powiodło, 12 grudnia powalczą o koronę najpiękniejszej mazowszanki. W grupie nastolatek będzie to pięć dziewcząt, a dorosłych finalistek – sześć.

W finale Miss Nastolatek powalczy m.in. Jagoda Gulińska z Ciechanowa (pierwsza z prawej)

Finał Miss Mazowsza już 12 grudnia:

11 naszych reprezentantek w finale!

Już 12 grudnia dowiemy się, komu przekaże koronę Miss Mazowsza 2020

Spośród 5 kandydatek **z Ciechanowa** do tytułu Miss Mazowsza, w finale znalazły się **Aleksandra Błaszkiewicz**, studiująca handel międzynarodowy w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu i **Sylwia Kołakowska** – studentka kosmetologii w Warszawie. Te, którym się nie powiodło, zapewniają, że warto było wystartować w konkursie.

- Mimo, że nie dostałam się do finału, konkurs był wspaniałym przeżyciem. Nie żałuję, że wysłałam zgłoszenie. Wczoraj było sporo emocji i wrażeń, a do tego trochę pozytywnego stresu - komentuje Edyta Makowska z Ciechanowa, studentka pedagogiki w Państwowej Uczelni Zawodowej.

Powiat nowodworski w finale Miss Mazowsza reprezentuje Roksana Głogowska z Kazunia Nowego

Pierwsza od lewej, 16-letnia |Wiktoria Bucholtz, uczennica liceum przy ZS nr 2 w Płońsku, powalczy w finale Miss Nastolatek Mazowsza

Półfinał poprowadził Wacek Tomalak - konferansjer wielu konkursów piękności, a w jury zasiedli m.in. finaliści tego typu konkursów

Powiat makowski reprezentowany był jedynie przez **Wiktorię Piecuską**, studentkę kryminalistyki na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, miłośniczkę jazdy konnej. Wiktoria z przytupem weszła do finału!

Z dwóch kandydatek, które reprezentowały **powiat mławski**, w gronie finalistek znalazła się **Martyna Mówińska**, pochodząca z Rumoki w gminie Lipowiec. Ta kandydatka opowiadała przed tygodniem „Tygodnikowi", że od dziecka biegała i jeździła na zawody. Zgłosiła się do konkursu, bo chciała pokazać, że dziewczyny z małych miejscowości także mogą w nich brać udział. Wystarczy, że uwierzą w siebie.

Z pięciu ciechanowskich kandydatek do tytułu Miss Mazowsza, Ciechanów reprezentować będą Sylwia Kołakowska (na zdjęciu) i Aleksandra Błaszkiewicz

Powiat płoński w finale będzie reprezentowany przez **Patrycję Olak** z Płońska, absolwentka I LO im. H. Sienkiewicza, obecnie studiująca prawo w stolicy. Była jedną z dwóch kandydatek z tego powiatu. - Szczerze mówiąc nie mam pojęcia, kto przeszedł do finału bo byłam w takim stresie ze nie pamiętam. Nie spodziewałam się, że się w nim znajdę, bo zostałam wyczytana pod sam koniec. Byłam mocno zaskoczona – opowiada.

W finale znalazła się także reprezentująca **powiat nowodworski Roksana Głogowska** z Kuzunia Nowego, absolwentka LXXVI LO im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Z 14 kandydatek, w finale nasz region będzie reprezentować 6 dziewcząt. To całkiem niezły wynik.

Do finału konkursu **Miss Nastolatek Mazowsza** pewnie weszła 16-letnia **Wiktoria Bucholtz** Kodłutowa w gm. Raciąż, uczennica 2 klasy licealnej w Zespole Szkół nr 2 w Płońsku. Zapewnił jej to już sam konkurs, polegający na głosowaniu na kandydatki na stronie na portalu społecznościowym. Wiktoria na dzień przed końcem uzyskała najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatek. Nie znamy ostatecznego wyniku, ale był on jednym z najlepszych. Jako jedyna reprezentować będzie powiat płoński.

- Wczorajszy półfinał był bardzo stresujący, szczególnie, że to pierwsze takie wydarzenie w którym biorę udział. Gdy już opadły emocje mogę powiedzieć, że jestem przeszczęśliwa, że odważyłam się wystąpić, a tym bardziej, że dostałam awans do finału. Jedno z moich marzeń właśnie się spełniło. Była to cudowna przygoda. Od dziecka bardzo chciałam w przyszłości robić coś związanego z modelingiem – opowiada.

Z Ciechanowa w gronie finalistek znalazły się 18-letnia **Jagoda Gulińska** i 16-letnia **Aleksandra Milewska**. Do finału wybrana została także 17-letnia **Oliwia Mostowa** z małej miejscowości Kobylaki Czarzaste w gminie Jednorożec, reprezentująca powiat przasnyski. Powiat legionowski reprezentowany jest przez 17-letnią **Oliwię Smolińską** z Borowej Góry w gminie Serock.

Półfinał Miss Mazowsza poprowadził Wacek Tomalak - konferansjer wielu konkursów piękności w kraju, który był jednocześnie jednym z członków jury. Zasiedli w nim także m.in. Sylwia Rynkiewicz - Miss Mazowsza 2017, Jakub Kowalewski - Mister Polski 2020, Ewa Mielnicka - Miss Mazowsza i Miss Polski 2014, Magdalena Majda - II Wicemiss Polski 2021, Adrian Nkwamu - I Wicemister Polski 2020, Stella Czyszewicz - IV Wicemiss Polski 2021, Dominika Dąda - III Wicemiss Polski 2021, a także fotoreporterzy biorący udział w tej imprezie.

Organizatorzy konkursu wyszli chyba z założenia, że w finale powinno znaleźć się jak najwięcej kandydatek. Tym zapewne należy tłumaczyć fakt, że w finale Miss Mazowsza znalazło się aż 60 dziewcząt, a w finale Miss Nastolatek Mazowsza – 30 .

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

W finale Miss Mazowsza rywalizować będzie aż 60 kandydatek, a Miss Nastolatek – o połowę mniej

Więcej zdjęć w galerii TC i na jego portalu społecznościowym.

eprasa.pl 40f7b82e93

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- ***Ortodoncja dzieci i młodzieży***
- Stomatologia estetyczna
- ***Tomografia CBCT/3D***
- Pantomogram
- Cefalogram
- ***Implantoprotetyka***
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- ***Endodoncja mikroskopowa***
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

APARTAMENTY
Zielony Krubin
REMIRENT

3 ETAP

zadzwoń już dziś
505 741 448
514 426 624

CIECHANÓW, UL. CERAMICZNA 8

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Stemple. 506 557 577
PC-01335/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0982/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Przyjmę ziemię. 502 285 289
M3396-67633

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0983/21

LEKARSKIE

Wypadają włosy? Dofinansowane badania skóry głowy i włosów.
Ciechanów - Przychodnia Medicus 16, 21.10.2021 w godz. 10.00-16.00
Rejestracja tel. 731 528 888 lub online na www.terapiawlosa.pl
M2110-38607

MOTORYZACYJNE

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Daewoo Lanosa 1,5 benzyna, 1999 r., 2000 zł do negocjacji. Tel. 660 150 193
DP

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Opony rolnicze, przemysłowe, ciężarowe, osobowe. Sprzedaż i serwis. Ciechanów, ul. Płocka 40 A. 506 123 163
FC-0827/21

Skup samochodów osobowych i ciągników rolniczych – każdy stan. Tel. 661 033 855
FN-198

NIERUCHOMOŚCI

Poszukuję garażu do wynajęcia na osiedlu Aleksandrówka. Tel. 661 960 892
fcp-nm

Do wynajęcia kawalerka w Ciechanowie. 507 541 083
PC-01404/21

Stancja dla studenta. 728 883 795
PC-01374/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01410/21

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903

- **sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)**
- **sprzedaż, montaż zbiorników do mleka**
- **serwis, przeglądy, części zamienne, atesty**
- **serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych**

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Wynajmę bez pośredników nowy, kompletnie wyposażony apartament w Hiszpanii - przy plaży, 2 sypialnie, 2 łazienki, salon z rozkładaną kanapą, kuchnia, 2 tarasy. Tel. 608 674 563
FC-1043/21

Sklep mięsny do wynajęcia z urządzeniami lub bez. Ciechanów, 11 Pułku Ułanów. Lokal do wynajęcia, Raciąż. 510 147 549
PC-01383/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01420/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0917/21

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01408/21

Sprzedam 60 a, działkę Krusz-Huta, media. 608 652 714
PC-01409/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam lub wynajmę na działalność gospodarczą 68 m² budynku wolno stojącego po remoncie na samodzielnej działce, Ciechanów. 513 686 327
PC-01431/21

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-5 77,31 m², I piętro w Glinojecku.
Tel. 691 338 247
PC-01440/21

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż **gratis!**
- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER
kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

eprasa.pl 40f7b82e93

Działdowo, 2021.10.07
GKS.602.5.2021

OBWIESZCZENIE
Wójta Gminy Działdowo

Na podstawie art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2020r. poz. 1219 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko(Dz. U. z 2021r., poz. 247 z późn. zm.)

informuję o przystąpieniu do opracowania projektu dokumentu pt. Program Ochrony Środowiska dla Gminy Działdowo na lata 2021-2024 z perspektywą do roku 2028 oraz jego prognozy oddziaływania na środowisko. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy, która jest do wglądu w Urzędzie Gminy oraz na stronie BIP Urzędu Gminy Działdowo.

Każdy ma prawo składania uwag i wniosków do ww. projektów dokumentów.
Wnioski i uwagi można składać pisemnie na adres Urzędu Gminy –13-200 Działdowo, ul. Księżodworska 10, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu i za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: sekretariat@ugdzialdowo.pl,
w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.
tj. od dnia 12 października 2021r. do dnia 2 listopada 2021 r.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Działdowo.

Fcp-402

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Lipowiec Kościelny – II z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.) ogłaszam o podjęciu przez Radę Gminy Lipowiec Kościelny uchwały **Nr 131.XXIII.2021** z dnia 28 maja 2021 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Lipowiec Kościelny - II.**
Zainteresowani mogą składać wnioski do opracowywanego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego planu. Wnioski należy składać w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Wnioski mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06 – 545 Lipowiec Kościelny;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06 – 545 Lipowiec Kościelny, pokój nr 2 (sekretariat Urzędu Gminy);
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: gmina@lipowieckoscielny.pl

Jako wniesione na piśmie uznaje się również wnioski wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 670, z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06 – 545 Lipowiec Kościelny;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – ckwiatek@lipowieckoscielny.pl;
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia wniosków zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

Wójt Gminy
Jarosław Goschorski

fcp-399

WPPGN-GN.6840.4.2019

Prezydent Miasta Ciechanów
i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczony został wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego. Wykaz ten będzie dostępny w dniach: 11.10 - 02.11.2021r. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem (23)-674-92-00 w.224.

Fcp-397

„Społem" PSS w Ciechanowie

Ogłasza pisemny przetarg ofertowy

na zbycie zabudowanej nieruchomości z prawem własności przy ul. H. Sienkiewicza 29 A

działki nr 1685/3,1685/5,1685/6 o pow. 4181 m²

budynek o pow. 790 m²

budynek gospodarczy 96 m²

Oferty pisemne należy składać do dnia 15-11-2021r.
Wpłata wadium w wysokości 50 000,00 zł do 15-11-2021r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów ul. Warszawska 1/3 lub na stronie **www.ciechnow.spolem.org.pl**
Tel. 790 550 595 lub 23 672 48 29

fcp-400

Ciechanów, dnia 04.10.2021r.

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „ZAMEK" w Ciechanowie

zaprasza

uprawnione podmioty gospodarcze posiadające doświadczenie w badaniu spółdzielni mieszkaniowych do składania ofert na wykonanie badania sprawozdania finansowego za 2021 rok i 2022 rok.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z napisem „BILANS 2021", i „BILANS 2022" do dnia 05.11.2021r. na adres 06-400 Ciechanów, ul. Moniuszki 16A.
Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

fcp-398

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Grudusk informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudusk oraz na stronie internetowej: www.grudusk.comna okres 21 dni, licząc od dnia 12.10.2021 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży tj.:

1. **lokal mieszkalny Nr 2 wraz z piwnicą Nr 2, dz. nr ew. 201/9 obręb Grudusk,**
2. **lokal niemieszkalny – garaż Nr 2, dz. nr ew. 201/9 obręb Grudusk.**

Fcp-401

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie do wynajęcia.
502 296 962
PC-01417/21

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe, Warszawa Praga, 2500 zł.
572 982 402
PC-01428/21

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczkowie, gmina Opinogóra, o łącznej powierzchni 2,6272 ha. Tel. kontaktowy 603 081 413
FC-1102/21

Do wynajęcia pokój w Ciechanowie przy PKP. 881 550 595
PC-01433/21

Sprzedam dom w Pułtusku, pow. mieszkalna 84 m², piwnica + garaż 70 m². Kontakt: 602 617 975
M2115-80887

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
M4675-05319

Mam do wynajęcia lokal użytkowy o powierzchni 30 m². 602 232 527
M4942-78754

Sprzedam dom w Ciechanowie w zabudowie szeregowej.
512 203 609, 609 892 904
FE-139

Pilnie sprzedam działkę budowlaną.
666 052 261
Mak-123

Sprzedam działkę, Mława, 70 zł/m². 506 230 891
SM-186

Do wynajęcia kawalerka, Warszawa Wola. Tel. 667 647 030
FN-200

PRACA

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. Skrobocin, 505 360 559
PC-01434/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren - Ciechanów, okolice, naczepa wywrotka. 502 172 250
FC-1103/21

Zatrudnię murarza i pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01418/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1004/21

Restauracja „Malinowy Bzyk" zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną. Tylko osoby z doświadczeniem. Dobre warunki finansowe. Umowa o pracę.
Tel. 514 871 457
FC-1029/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E z uprawnieniami, kierunek Polska-Szwecja. 509 673 929
FC-1087/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie.
Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Stacja Paliw w Ciechanowie zatrudni kobietę i mężczyznę na sprzedawcę.
602 658 931
FC-1078/21

Zatrudnię energiczną, młodą panią do sprzątania. 503 155 524
RM-47

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, wysokie wynagrodzenie. 661 953 117
Mak-122

ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam brony 5, ładowacz Troll, przyczepę 3 t, 1 ha ziemi z możliwością zabudowy.
518 224 227, 518 150 682
PC-01402/21

Sprzedam Ursusa 914 z Turem, przyczepę samozbierającą Krone Titan. 516 504 054
PC-01403/21

Sprzedam prosięta. 506 281 116
PC-01405/21

Sprzedam mieszankę zbożową.
507 864 131
PC-01406/21

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gminie Ciechanów lub okolicznych. 516 331 901
PC-01423/21

Sprzedam wysłodki mokre.
604 062 343
PC-01407/21

Sprzedam żyto 3,5 t. 518 002 550
PC-01385/21

Sprzedam młode kurki nioski, duże kaczki. 510 147 497
PC-01391/21

Wiata 6,5x9 dwuspadowa w ocynku.
504 081 729
PC-01392/21

Ładowacz Cyklop. Grzybowo,
500 133 098
PC-01375/21

Sprzedam szambiarkę. 500 197 920
PC-01376/21

Sprzedam siewnik zbożowy 4 m.
607 035 434
PC-01414/21

Sprzedam byczka i jałoszkę ok. 250 kg. 510 401 473
PC-01415/21

Sprzedam jałówki cielne; kupię zboże paszowe. 516 044 613
PC-01416/21

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 692 350 269
PC-01421/21

Sprzedam klacz zimnokrwistą źrebną. 516 331 901
PC-01422/21

REKLAMA W TYGODNIKU 12 października 2021 r.

eprasa.pl 40f7b82e93

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia „ZARĘBA”
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Redakcja Tygodnika Ciechanowskiego informuje,
że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00
Zapraszamy
Ogłoszenia można nadawać też przez stronę
www.ciechpress.pl

ROLNIK HANDLUJE
SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ZDROWE PRODUKTY
Zdrowa żywność - zdrowa Polska
Zdrowa żywność
SPRZEDAŻ PÓŁTUSZ WIEPRZOWYCH
ROLNICZY HANDEL DETALICZNY
502 338 697
Paweł Rzeczkowski
Mieszki Bardony 6, 06-400 Ciechanów

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Inżynieryjnych **PRDI SA** w Mławie, ul. St. Roweckiego „Grota” 8, tel. 23 654 30 57

Ogłasza przetarg nieograniczony na badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok obrotowy obejmujący okres za 2021 r. i 2022 r.

Termin wykonania do 15 marca danego roku

W przetargu mogą brać udział podmioty posiadające stosowane do obowiązujących przepisów uprawnienia do badania sprawozdań finansowych.
Pisemna oferta oznakowana „Bilans 2021” dostarczona w zaklejonych kopertach na adres jw. osobiście lub pocztą do dnia 30 października 2021 winna zawierać:
1. informacje o firmie,
2. informacje o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego z podaniem numeru ewidencyjnego,
3. proponowaną cenę za badanie sprawozdania finansowego.

Informacje o Spółce udziela: pan Marek Bogacki – Główny Księgowy, tel. 23 654 30 57
Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyny.
RM-48

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k.Płońska tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Kupię cielęta do dalszego chowu. 504 652 931
PC-01424/21

Sprzedam sianokiszonkę, Ciechanów. 517 211 243
PC-01425/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 513 408 392
PC-01426/21

Sprzedam beczkowóz Joskin 7000 l, byczka hodowlanego z dokumentacją. 665 042 467
FC-1100/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0909/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam prosięta. W ciągłej sprzedaży prosięta rasy WPB. 603 323 722
PC-01239/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam wysłodki buraczane mokre. 506 370 768
PC-01341/21

Sprzedam pszenicę czyszczoną do siewu Opoka. 506 370 768
PC-01342/21

Sprzedam bele sianokiszonki - 90 zł, Wieczfnia Kościelna. 601 595 016
FC-1041/21

Wysłodki buraczane mokre. 514 217 177
PC-01372/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01419/21

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

Sprzedam klacz źrebną. 503 025 247
PC-01429/21

Sprzedam jałówki wysoko cielne - październik. 606 344 021
PC-01439/21

Sprzedam prosięta, jednego tucznika oraz 1,5 ha trawy do skoszenia i zebrania na sianokiszonkę. 794 417 029
PC-01394/21

Sprzedam ziemniaki jadalne - Owacja. Tel. 504 133 611
M4272-87730

Sprzedaż brojlerów w wadze od 2 do 3 kg, 6 zł/kg. 511 322 535
M4386-77983

Sprzedam kury, kaczki. 794 156 414
FE-141

Pilnie sprzedam prasę belującą. 666 052 261
Mak-124

Sprzedam ładowarkę teleskopową, teleporter i pług. 510 686 525
FE-138

Sprzedam kapustę szatkowaną i kiszoną. 515 614 941
SM-185

Koszenie kukurydzy na ziarno. Mielenie kukurydzy w CCM w rękaw. Pakowanie ziarna, wysłodek i młóta. Sianie zbóż i trawy. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-196

Sprzedam ciągnik Ursus 1222 z Turem, pług 4-skibowy, krajzegę. 697 252 590
Sł-52

Wymiana kukurydzy z mokrej na suchą. 608 258 781
Sł-51

Sprzedam siewnik, betoniarkę 250 l, pług 3-skibowy. Tel. 698 883 155
FN-199

Sprzedam dwie dwuletnie klacze zimnokrwiste. 603 502 876
Mak-129

RÓŻNE

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637
FC-0782/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Kupię topole, olche. 509 042 402
FC-1099/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-0983/21

Sprzedam drewno cięte w workach, drewno grube oraz rozpałkowe. Oddam opony – różne. 888 575 567
Mak-128

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-0893/21

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1101/21

Szukam wiernej, uczciwej i pięknej dziewczyny, chrześcijanki. Mam 34 lata. Tel. 664 958 241
M4238-19633

Duży biust. Mława, 797 379 752
M2672-87724

Poszukuję pani do spotkań towarzyskich. 513 719 311
RM-46

USŁUGI

Szafy w dwa tygodnie, kuchnie, komody pod wymiar. Atrakcyjne ceny. 605 262 063
PC-01358/21

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 783 668 320
PC-01097/21

Remonty mieszkań, domów, biur. 514 103 658
PC-01140/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Spawanie bram, wierzej, przyczep, wiat. 694 308 237
PC-01413/21

Usługi porządkowo-ogrodnicze. 694 919 447
PC-01380/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1062/21

Glazura, wykończenia wnętrz. 603 935 644
PC-01393/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI. 515 459 414
M4048-32906

Biuro Rachunkowe. 781 694 327, mariuszg2@gazeta.pl
M3656-02027

Pożyczki. 797 183 779
M3150-38859

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty – biura, domy, mieszkania. Budujesz, remontujesz, wymieniasz. 798 098 051
FE-140

Układanie kostki brukowej, ogrodzenia wszelkiego typu. 792 851 758
SM-184

eprasa.pl 40f7b82e93

Ryszard Gbiorczyk, artysta malarz, Elżbieta Iwanowska, nauczycielka i pedagog, prof. dr hab. inż. Andrzej Manecki, badacz w zakresie mineralogii, Zdzisław Pieńkos, nauczyciel i trener, Liliana Waleśkiewicz, animatorka kultury i pedagog zostali uhonorowani medalami „Za zasługi dla Miasta Pułtuska". Oprócz nich medalami zostali wyróżnieni pośmiertnie: Bonifacy Kozłowski, choreograf i kierownik artystyczny zespołów ludowych oraz Grzegorz Śniadowski, kierownik Nadzoru Wodnego, wodniak. Radni uchwały podjęli 17 września podczas uroczystej sesji jednogłośnie.

Fot. Roman Nadaj

Burmistrz Wojciech Gregorczyk (od prawej) i przewodniczący RM Ireneusz Purgacz z wyróżnionymi medalami lub ich dziećmi. Są to (od lewej): Magdalena Szczerba, Elżbieta Iwanowska, Liliana Waleśkiewicz, Ryszard Gbiorczyk, Andrzej Manecki, Zdzisław Pieńkos i Cezary Kozłowski

Siedmioro zasłużonych dla Pułtuska

Z wnioskami o przyznanie medali wystąpili (odpowiednio): Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" i Dom Polonii w Pułtusku, Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Towarzystwo Meteorytowe we Wrocławiu, Miejski Klub Sportowy „Narew" w Pułtusku i Polski Związek Podnoszenia Ciężarów w Warszawie oraz ponownie Klub Radnych PiS, a także: burmistrz Wojciech Gregorczyk, którego poparł Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, i Klub Radnych Pułtuskiego Forum Samorządowego. Komitet ds. honorowego wyróżnienia i odznaczenia Miasta Pułtusk 30 sierpnia pozytywnie zaopiniował wnioski i wystąpił do Rady Miejskiej o nadanie medali, będących wyrazem uznania za znaczące osiągnięcia na rzecz miasta Pułtuska i jego mieszkańców.

Ryszard Gbiorczyk, członek Związku Polskich Malarzy i Grafików, pochodzi z Wielkopolski, ale od 50 lat jest związany z Mazowszem. Po ukończeniu studiów pomagał ojcu w prowadzeniu przedsiębiorstwa konserwatorskiego. Pierwszą wystawę malarską zorganizował w 1961 r. w Warszawie, a następnie swoje prace zaprezentował na 40 wystawach w kraju i za granicą, w tym w Pułtusku na zamku i w kaplicy zw. Magdalenką. Najchętniej maluje w plenerze, tematem obrazów olejnych i akwareli czyniąc pejzaże i architekturę. Przedstawia zabytki Pułtuska i nadnarwiańskie pejzaże.

- Poprzez twórczość p. Ryszard Gbiorczyk rozsławia zabytki i historię Pułtuska. Jego obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach, dzięki czemu miłośnicy sztuki mogli zapoznać się z historią i przyrodą „Wenecji Mazowsza". Malarz zyskał również uznanie Polaków poza granicami kraju – rekomendował twórcę Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii, radny.

Elżbieta Iwanowska, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, to pedagog, nauczycielka języka polskiego i wychowania do życia w rodzinie, a także radna V kadencji Rady Miejskiej w Pułtusku i członek Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pisała programy edukacyjne, na realizację których pozyskiwała fundusze. Organizowała akcje charytatywne oraz wypoczynek dzieci i młodzieży. Pełniła funkcję ambasadorki i ekspertki ogólnopolskich społecznych kampanii profilaktycznych. Była drużynową ZHP (1977-1993) i przez 11 lat społecznym komendantem Hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Przy Szkole Podstawowej nr 4 zorganizowała harcówkę „Przytulisko", a w Pułtuskim Gimnazjum nr 1 Młodzieżową Drużynę Harcerską „Wilk". We współpracy z Pułtuskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym przeprowadziła kampanię „Bohater Hufca" i doprowadziła do nadania Hufcowi imienia 13 Pułku Piechoty. Opiekowała się Klubem Wolontariusza „Iskierka", założyła Stowarzyszenie „Razem dla Jedynki".

- Osobowość działacza otwartego na problemy innych powodowała, że p. Elżbieta przez 50 lat pracę zawodową łączyła z działalnością społeczną, inspirowała uczniów i włączała się w życie miasta – podsumował radny Sławomir Krysiak.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Manecki to autorytet w zakresie mineralogii i kosmomineralogii, członek towarzystw naukowych. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej (AGH), pracował w Katedrze Petrografii, a następnie Mineralogii, Petrografii i Geochemii AGH. W r. 1976 w wydawnictwach Polskiej Akademii Nauk opublikował monografię poświęconą meteorytowi Pułtusk, która wzbudziła duże zainteresowanie, a później wiele artykułów na ten temat. Jest prekursorem zastosowania spektroskopii w podczerwieni do badań minerałów pozaziemskich, m.in. badał krzemiany w meteorycie Pułtusk. Ma w swoim dorobku podręczniki akademickie oraz pierwszą polską encyklopedię minerałów pt.: „Encyklopedia Minerałów – Minerały Ziemi i Materii Kosmicznej" wyróżnioną Nagrodą PAN im. St. Staszica.

- Profesor swoimi badaniami naukowymi i publikacjami pogłębia wiedzę o meteorycie Pułtusk i wiedzą tą w dalszym ciągu dzieli się z innymi, upowszednia ją i popularyzuje – zauważył Andrzej Popowicz, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Zdzisław Pieńkos to nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi, trener Miejskiego Klubu Sportowego „Narew", trener kadry narodowej w Polskim Związku Kulturystyki i Trójboju Siłowego, prezes Koła Związku Piłsudczyków. Zainicjował w liceum ruch olimpiad przedmiotowych, przygotował 3 laureatów i 7 finalistów, inicjował i współorganizował imprezy rocznicowe i konkursy historyczne oraz Powiatowy Konkurs Piosenki Patriotycznej „Pieśń ujdzie cało". Jest autorem rekonstrukcji zabytków średniowiecznego budownictwa militarnego w ceramicznych replikach oraz dwóch monografii o tematyce historycznej. Jego podopieczni w połowie lat 80. zaczęli odnosić sukcesy międzynarodowe – Andrzej Piotrowski będąc już w opolskiej „Odrze" na igrzyskach olimpijskich w Seulu zajął IV miejsce. W l. 1985-2005 pułtuscy trójboiści wywalczyli 46 medali mistrzostw świata i Europy, a w l. 1989-2000 Zdzisław Pieńkos, będąc trenerem kadry narodowej, wprowadził polski trójbój do ścisłej czołówki europejskiej i światowej. Otrzymał 14 nagród Ministra Sportu.

- W ostatnich latach p. Zdzisław Pieńkos ponownie pracuje z zawodnikami. Liczna grupa sztangistów awansowała do kadry narodowej juniorów, a Pułtusk stał się znaczącym ośrodkiem podnoszenia ciężarów – podkreślił Mateusz Miłoszewski, zastępca burmistrza Pułtuska.

Liliana Waleśkiewicz, absolwentka Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego w Ciechanowie i Uniwersytetu Warszawskiego, to animatorka kultury, pedagog, a także radna IV kadencji Rady Miejskiej w Pułtusku, ławnik Sądu Rejonowego i pełnomocnik burmistrza ds. uzależnień. Z jej inicjatywy w pułtuskim Domu Kultury powstały zespoły teatralne i Klub Kolekcjonera. W 1980 r. zaangażowała się w działalność w Niezależnym Związku Zawodowym „Solidarność", została przewodniczącą Komisji Pracowników Kultury zrzeszającą pracowników domów kultury i bibliotek województwa ciechanowskiego. Z powodów politycznych zwolniona z Domu Kultury, podjęła pracę jako pedagog w Szkole Podstawowej nr 1 w Pułtusku. Pełniła funkcję kuratora sądowego i organizowała Ośrodek Kuratorski Pracy z Dziećmi i Młodzieżą. Zaangażowała się w eksperymentalny projekt „Szkoły Promującej Zdrowie", uczestniczyła w ogólnopolskich kampaniach profilaktycznych i powołaniu Centrum Aktywności Lokalnej, współpracowała z Klubem Wolontariusza w MOPS. Autorka artykułów, redaktor naczelna miesięcznika „Gazeta Pułtuska", wykładowca.

- Pani Liliana jest współautorką projektu „Żeglujemy z prądem tradycji ku przyszłości", w ramach którego organizuje biwaki dla uczniów – zauważył radny Stanisław Zaremba.

Bonifacy Kozłowski, miłośnik folkloru Puszczy Białej i Mazowsza Północnego. Był kierownikiem artystycznym i choreografem zespołów regionalnych: Kurpie Białe w Obrytem, Dzieci Puszczy Białej w Pniewie, Cepelia – Puszcza Biała w Pułtusku oraz Zespołu Pieśni i Tańca Golądkowo. Wraz ze swoimi podopiecznymi występował w kraju m.in. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, i poza jego granicami. Jest autorem unikatowej publikacji pt. „Folklor muzyczny i taneczny Puszczy Białej"; fantastycznie ilustrowana zawiera ponad 120 pieśni, opis i układy 12 tańców oraz scenariusz wesela z Puszczy Białej. Zwieńczeniem jego sukcesów jest Nagroda im. Oskara Kolberga, którą zespół Puszcza Biała otrzymał za prezentowanie i dbanie o autentyczny folklor.

- To dzięki p. Bonifacemu Kozłowskiemu, jego pracy artystycznej i naukowo-badawczej ocalone zostało od zapomnienia piękno ludowości Puszczy Białej. (…) Jego działalność była wyrazem ukochania stron rodzinnych – zaznaczył burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Grzegorz Śniadowski ukończył Politechnikę Warszawską na kierunku hydrologicznym. Pracował w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Dębem w placówce Nadzoru Wodnego w Pułtusku. Jako kierownik współpracował z Polskim Związkiem Wędkarskim i uczestniczył w akcjach zarybiania Narwi na terenie powiatu, brał udział w pracach Miejskiego Sztabu Kryzysowego. Społecznik propagujący „małą ojczyznę" organizował regaty kajakowe podczas Dni Patrona Pułtuska Św. Mateusza i innych imprez miejskich. Trener tenisa ziemnego, aktor-amator, miłośnik sportu, w tym żeglarstwa, pomagał żeglarzom i harcerzom w organizacji obozów. Jeden z inicjatorów reaktywowania Pułtuskiego Klubu Wodniaków, w jego Zarządzie działał przez wiele lat.

- Starał się „zarazić" swoimi pasjami jak najwięcej ludzi. To on zainicjował słynne „śpiewanki", cykliczne spotkania Klubu Wodniaków, które przerodziły się w koncerty nazwane „Rozśpiewaną Zatoką" – wspominał Adam Knochowski, radny i wodniak.

Dekoracji medalami dokonali burmistrz Wojciech Gregorczyk i przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Purgacz. Medal dla zmarłego w grudniu 2020 r. Bonifacego Kozłowskiego odebrał syn Cezary, a dla zmarłego w sierpniu br. Grzegorza Śniadowskiego odebrała córka Magdalena Szczerba; dzieci odznaczonych pozowały również do wspólnego zdjęcia.

- Pułtusk to wyjątkowe miasto, dla którego warto pracować i aktywnie działać – stwierdziła Liliana Waleśkiewicz, występując w imieniu uhonorowanych medalami.

IZABELA KOBA

ZPO w Bieżuniu wciąż bez dyrektora

Kandydatura odrzucona

Niedawno na naszych łamach pisaliśmy o nierozstrzygniętym konkursie na dyrektora ZPO w Bieżuniu. Kolejny konkurs nadal nie wyłonił dyrektora tej placówki.

Wygląda na to, że obsadzenie stanowiska dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Bieżuniu wcale nie będzie prostym zadaniem. Bieżuński samorząd ogłosił w wakacje konkurs na stanowisko dyrektora, jednak nikt nie złożył kandydatury, zaś kadencja Sławomira Kosina, dotychczasowego dyrektora, wygasła wraz z końcem sierpnia. Burmistrz Andrzej Szymański powołał do pełnienia obowiązków dyrektora (do czasu rozstrzygnięcia kolejnego konkursu) wicedyrektora ds. dydaktycznych Artura Kraśniewskiego.

We wtorek (28 września br.) odbył się kolejny konkurs na to stanowisko. Tym razem do konkursu zgłosiła się kandydatka. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że do konkursu stanęła Grażyna Krawczyńska, była dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu. Kandydatura ta większością głosów członków komisji została odrzucona. Prawdopodobnie zostanie zorganizowany kolejny konkurs. Kiedy uda się wyłonić nowego dyrektora? Do sprawy jeszcze wrócimy. **kuj**

eprasa.pl 40f7b82e93